Str. 3: Drogowskaz Polski twórczej

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, piątek 26 maja 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 142

Anglia przyjęła plan paktu trzech mocarstw

Oświadczenie prem. Chamberlaina o rozmowach angielsko-sowieckich

Warszawa. 25. maja. (Tel. wł.). O godz. 7 ministrowie Halifax i Bonnet przybyli z Genewy do Paryża.

Warszawa. 25. 5. (Tel. wł. — l. r.). Lord Halifax przybył wczoraj do Londynu, odbywając ostatni etap swej podróży z Genewy Paryż—Londyn samolotem. Natychmiast po przyjeździe lord Halifax udał się na posiedzenie gabinetu w rezydencji premiera.

LORD HALIFAX PRZEDŁOŻYŁ MINISTROM PLAN POROZUMIENIA ANGIELSKO - FRANCUSKO-SOWIECKIEGO, KTÓRY ZOSTAŁ OPRACOWANY PODCZAS JEGO ROZMÓW Z MIN. BONNETEM I AMBASADOREM MAJSKIM W GENEWIE.

Posiedzenie gabinetu trwało dwie godziny.

Warszawa. 25. 5. (Tel. wł. — l. r.). Prem. Chamberlain złożył wczoraj popołudniu oświadczenie o obecnym stanie rokowań w sprawie współpracy Francji, Anglii i Sowietów we froncie antynapastniczym. Premier oświadczył Jak Izbie wiadomo, minister spraw zagranicznych miał możność odbycia rozmów z ministrami francuskimi w Paryżu w drodze do Genewy, miał również możność przeprowadzenia w Genewie rozmów z ambasadorem sowieckim w Londynie. W wyniku tych rozmów WSZYSTKIE PUNKTY WCHODZĄCE W GRĘ ZOSTAŁY OBECNIE WYJAŚNIONE i mamy wszelkie powody do wyrażenia nadziei, że na skutek propozycyj, jakie rząd J. Kr. Mości ma obecnie możność wysunąć w głównej sprawie, o którą chodzi, OSIĄGNIĘCIE PEŁNEGO POROZUMIENIA W NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI OKAŻE SIĘ MOŻLIWE.

Pozostanie jeszcze do wyjaśnienia kilka dalszych punktów, nie przewiduję jednak, aby te kwestie mogły spowodować jakieś poważniejsze trudności. — Przywódca opozycji pos. Atlee zapytał premiera, czy możliwe będzie złożenie obszerniejszego oświadczenia przed odroczeniem Izby na ferie Zielonych Świąt, premier Chamberlain oświadczył: Jeżeli będzie to możliwe, to OŚWIADCZENIE TAKIE BĘDZIE ZŁOŻONE.

Pozostaną jeszcze niektóre punkty, wymagające wyjaśnienia i sądzę, że jest prawdopodobne, iż trzeba będzie zaczekać do pełnego zebrania się Izby po świętach, ponieważ mam nadzieję, że będę mógł złożyć pełne oświadczenie, które do tego czasu może być osiągnięte.

Warszawa. 25. 5. (Tel. wł. — l. r.). W uzupełnieniu wczorajszego oświadczenia premiera Chamberlaina w kwestii rokowań z ZSRR dowiadujemy się, że na popołudniowym posiedzeniu GABINET POSTANOWIŁ PRZYJĄĆ FRANCUSKI PLAN PAKTU TRZECH MOCARSTW.

Decyzja powzięta została w wyniku rozmów lorda Halifaxa z premierem Daladierem.

Rekonstrukcja rządu angielskiego?

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł. — l. r.). Korespondent polityczny „Daily Telegraph" donosi, że w kołach politycznych angielskich rozpatrywana jest sprawa rekonstrukcji gabinetu, której celem byłoby

1) wprowadzenie do gabinetu młodszych sił i ekspertów, 2) odciążenie najbardziej przepracowanych ministrów z niektórych bowiązków.

Przekształcenie gabinetu zostałoby przeprowadzone w drodze kooptacji młodszych ekspertów o doświadczeniu administracyjnym, którzyby przejęli od ministrów niektóre ich funkcje. — Większość ministrów, a przede wszystkim

premier Chamberlain odczuwa duże zmęczenie w związku z ciągłym naprężeniem sytuacji międzynarodowej.

„Daily Herald" donosi, że podczas rekonstrukcji ustąpiliby prawdopodobnie następujący ministrowie: lord Runciman, pierwszy lord admiralicji hr. Stanhope, min. dla spraw Indii markiz Zetland, min. bez teki Morison, min. zdrowia Walter Eriot, min. dominium sir Thomas Inskip oraz min. handlu Stanley. Jednocześnie w kołach politycznych krążyły pogłoski o zamierzonym jakoby rozwiązaniu parlamentu i rozpisaniu wyborów.

Pomoc dla zatopionej łodzi podwodnej

16 nurków przy pracy — 26 marynarzy „Squalusa" zginęło

Portsmouth (New Hampshire), 25 5. (PAT) Orkęt-baza „Falcon" przybył na miejsce, gdzie znajduje się zatopiona łódź podwodna.

„Falcon" zarzucił 4 kotwice. 16 nurków przygotowuje się do spuszczenia na dno i rozpoczęcia akcji ratowniczej.

Z zatopioną łodzią podwodną „Squalus" nawiązano kontakt. — Z wnętrza łodzi informują, że

zapasy powietrza i żywności są wystarczające, brak im natomiast światła i siły. Łączność z załogą nawiązano uderzeniami młotka w kadłub.

Z wewnątrz łodzi odpowiadano alfabetem Mors'a ze wszystkich przedziałów, z wyjątkiem kabiny torpedowej, która jest całkowicie zalana.

Według informacyj z kół morskich 26 ludzi spośród załogi „Squalus" nie żyje.

Dotychczas nie ma potwierdzenia wiadomości z miejsca wypadku.

Portsmouth (Hampshire), 25. 5. (PAT) Łódź podwodna „Squalus" o godz. 11.30 (wedł. czasu miejscowego) wypuściła nową bombę sygnalizacyjną.

Pierwszy nurek z okrętu bazy „Falcon" dotarł już do zatopionej łodzi. Spośród 59 ludzi załogi łodzi podwodnej, w przedniej komorze znajduje się 33 ludzi.

Jak przypuszczają, na podstawie wiadomości od nurka, załoga będzie mogła być uratowana w ciągu pół godziny.

Nowe wielkie elektrownie

w Centralnym Okręgu Przemysłowym

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł. — l. r.). Prowadzone od pewnego czasu przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu rokowania w sprawie elektryfikacji C. O. P-u zostały pomyślnie zakończone i w dniu wczorajszym podpisana została z grupą francuską umowa, na zasadzie której

zbudowane będą dwie wielkie elektrownie na węglu i na koksie w okolicy Lublina i Starachowic,

oraz szereg podstacji, potrzebnych w związku z budową linii bardzo wysokiego napięcia. — Towarzystwo Als Thom wybudowało już

przy pomocy licznych firm polskich w ciągu 14 miesięcy elektrownię w Stalowej Woli.

Przeprowadzenie wyżej wspomnianej serii prac elektryfikacyjnych nastąpi również w czasie wyjątkowo szybkim tj. w ciągu kilkunastu miesięcy.

Ogólny kosztorys przewidzianych robót przekracza 60 milionów zł.

Zakończenie pertraktacji z firmą Als Thom zamyka szczególnie ważny etap prac, związanych z elektryfikacją i tworzeniem głównych podstaw energetycznych w COP-ie.

Przekazanie agend wojewody wileńskiego

Wilno, 25. 5. (PAT.) W dniu 24 bm. odbyło się w urzędzie wojewódzkim przekazanie agend urzędowych przez wojewodę Ludwika Bociańskiego nowomianowanemu wojewodzie wileńskiemu p. Arturowi Maruszewskiemu.

Przed przekazaniem agend wojewodowie Maruszewski i Bociański udali się na Rossę, gdzie złożyli hołd u stóp mauzoleum wraz z wiązankami kwiecia. Wiązanki kwiatów wojewodowie złożyli również w bazylice wileńskiej na grobie biskupa Bandurskiego.

Silny kryzys w grupie „Falangi"

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł.—l. r.) W warszawskich kołach politycznych kursują uporczywe pogłoski o silnym kryzysie, jaki przechodzi obecnie ugrupowanie Falangi. Kryzys ten objawia się nietylko w postaci wielkich trudności finansowych, ale również dzięki masowemu przechodzeniu szeregu działaczy Falangi do innych ugrupowań politycznych.

Dotychczasowe wysiłki poszczególnych jednostek z Falangi, aby zahamować rozpad organizacji, nie dały żadnych rezultatów.

Bojkot książek niemieckich

Warszawa. 25. 5. (Tel. wł. — l. r.). Ze wszystkich okien wystawowych w warszawskich księgarniach zniknęły książki w języku niemieckim. Usunięte nawet książki, które są drukowane poza granicami III Rzeszy. Należy zaznaczyć, że księgarze warszawscy uczynili to samorzutnie.

Wiceminister Rose o polsko-angielskim porozumieniu w przemyśle węglowym

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł. — l. r.). Jak wiadomo, na zaproszenie rządu brytyjskiego wiceminister Przemysłu i Handlu dr Rose złożył wizytę w Londynie celem omówienia z brytyjskim ministrem górnictwa sytuacji polskiego i brytyjskiego przemysłu węglowego na rynkach eksportowych.

W wyniku przeprowadzonych rozmów **został podpisany układ uzgadniający w tej mierze współpracę obu przemysłów węglowych.**

W związku z powyższym p. wicemin. Rose udzielił szeregu uwag, charakteryzujących zawarte porozumienie. Wicem. Rose i oświadczył: Od szeregu lat istniało między przemysłem węglowym brytyjskim i polskim porozumienie, dotyczące eksportu węgla, w myśl którego strona polska zobowiązywała się do niewzmagania swego wywozu ponad określony odsetek eksportu brytyjskiego, względnie importu rynków odbiorczych.

Umowa ta zmierzała do usunięcia konkurencji między przemysłami obydwu krajów, a nadto stanowić miała pierwszy krok do porozumienia eksportowego, obejmującego wszystkich głównych eksporterów europejskich węgla.

Umowa funkcjonowała przez szereg lat i przyczyniła się do pewnej stabilizacji cen na rynkach odbiorczych, gdyż usunęła polsko-brytyjską konkurencję. Umowa polsko-brytyjska odnowiona została po raz ostatni na dwa lata w końcu r. 1937, czyli przed przeobrażeniami politycznymi w ciągu ostatnich miesięcy. Jasnym jest, że **przeobrażenia te musiały wywrzeć zasadniczy wpływ na sytuację.** Do Polski włączony został nowy obszar, który produkował przed przyłączeniem do Polski 7 i pół do 8 milionów ton węgla. Z produkcji tej konsumowano około 2 milionów ton na terenie Zaolzia, podczas gdy reszta stanowiła nadwyżkę eksportową, wysyłaną niemal wyłącznie do dawnej Czechosłowacji. Jest rzeczą oczywistą, że Zaolzie nie może w zmienionych warunkach politycznych wysyłać na dawny teren Czechosłowacji analogicznej ilości węgla. Faktycznie eksport na tym terenie zmalał blisko pięciokrotnie. — Zaolzie musiało więc szukać **innych rynków zbytu na terenie Polski oraz państw trzecich.** Fakt ten podciął oczywiście te podstawy, na których opierał przemysł polski cyfry eksportowe, przewidziane w polsko-brytyjskim układzie. Trudność powiększyła się przez to, że i dla stałych polskich okręgów zmniejszyła się zasadniczo chłonność dawnego rynku Austrii i Czechosłowacji z chwilą, gdy rynki te przestały być niezależnymi. W praktyce zaszedł zatem taki wypadek, że Niemcy zamiast do Polski, zaczęły dostarczać węgiel potrzebny dla obszaru dawnej Czechosłowacji i dawnej Austrii i zmniejszyły jednocześnie odpowiednio własny swój wywóz na rynki trzecie.

Miejsce na tych rynkach trzecich musi i może zająć Polska, jeżeli utrzymywany ma być ten udział dzisiejszego obszaru polskiego w światowym zbycie węgla, który istniał przy zawieraniu polsko-brytyjskiej umowy.

Na zapytanie, czy zarówno rząd jak i przemysł polski są zasadniczo zwolennikami utrzymania polsko-brytyjskich stosunków umowy, o ile instrument prawny, normujący ogólne stosunki dostosowany będzie do zmienionej sytuacji, wiceminister Rose odpowiedział, że według jego zdania właśnie to stwierdzenie wynika jasno z protokołu, który został podpisany z min. Lloydem. Protokół stwierdza mianowicie, że oba rządy zaleca swym przemysłom **ponowne zebranie się dla przedyskutowania i ustalenia tych zmian, które wynikają ze zmienionych warunków politycznych.**

Oba rządy zalecą również swym przemysłom wspólne występowanie w sprawach związanych z międzynarodowym porozumieniem węglowym. Wiceminister Rose wyraził nadzieję, że przy obustronnej dobrej woli dwu przemysłów znajdzie się niewątpliwie rozwiązanie, przy którym zachowana będzie w przyszłości ścisła współpraca obydwu przemysłów bez naruszenia żywotnych interesów żadnej ze stron.

Kto wygrał?

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł.). W wczorajszym ciągnieniu 4 klasy Loterii Państwowej padły następujące główniejsze wygrane:

10.000 zł na nr. 73653
25.000 zł na nr. 112001
10.000 zł. na nr. 130300
5.000 zł. na nr.: 1204 7460 119119 130512
2.500 zł na nr.: 19117 22662 34549 39020 75202 92404 94834 96205 104562 108216 122782 135368 138662 140849 161585
2.000 zł na nr.: 11127 24281 24688 29 870 46930 49162 54394 58030 70744 78190 83854 132521 138074 158957.
1.000 zł na nr.: 3469 5223 6004 12501 16536 23014 23061 23644 36219 37309 38599 43550 48296 59946 74866 77506 109015 120491 120548 125530 126209 126722 131839 151561.

Złóż grosz na F. O. N.

Narada na Zamku

Warszawa, 25. 5. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności p. Marszałka E. Śmigłego-Rydza, p. Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i p. Wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Uroczysta Akademia w rocznicę Konstytucji Kwietniowej

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł. — l. r.). Dla upamiętnienia rocznicy Konstytucji kwietniowej, odbędzie się w Warszawie w dniu 25 bm. w sali oficerskiego kasyna garnizonowego pod przewodnictwem prof. Makowskiego, marszałka Sejmu, uroczysta akademia, na której wygłosi przemówienie wstępne przewodniczący kierownictwa głównych zespołów prawnych OZN. mec. Franciszek Paschalski, po czym wygłoszą referaty: pos. dr. Zdzisław Stahl „Ustrój Państwa a polityczna organizacja narodu" oraz pos. dr. Antoni Deryng „Konstytucja kwietniowa elementem siły zbrojnej Państwa".

Projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych

Warszawa, 25. 5. (PAT) Komisja prawnicza Senatu pod przewodnictwem sen. Fichny, rozpatrzyła projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych. Projekt referował sen. Rataj.

Komisja do projektu tego wprowadziła szereg poprawek a m. in. dwie zasadnicze. Przede wszystkim **ograniczono przymus adwokacki w postępowaniu przed trybunałem ubezpieczeń.**

Druga poprawka dotyczy kompetencji ministra opieki społ. w dziedzinie nadzoru nad rzecznikiem. Projekt ustawy przewiduje powołanie przy trybunale ubezpieczeń **stanowiska rzecznika interesu publicznego** który stać będzie na straży praw i przepisów ubezpieczeniowych. Rzecznika powołuje Pan Prezydent R. P.

Według projektu **kierownictwo i nadzór nad działalnością rzecznika sprawować miał minister opieki społecznej.**

Wprowadzona przez komisję senacką poprawka przyznaje ministrowi opieki społecznej jedynie nadzór nad działalnością rzecznika.

Śledztwo w sprawie katastrofy ekspressu Warszawa — Gdynia

Warszawa, 25. 5. (PAT) W związku z wypadkiem kolejowym, jaki miał miejsce dn. 18 maja br. o godz. 6.43 na stacji Gdańsk Główny, Ministerstwo Komunikacji po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia stwierdza, że **został on spowodowany nadmierną szybkością pociągu. Zegar kontrolujący szybkość wskazywał 76 zamiast obowiązującej na tym odcinku szybkości 40 km na godzinę.**

Obsługa parowozu: maszynista Łuszaj i jego pomocnik Wołczek znajdują się obecnie w szpitalu w Gdańsku i życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. To, że nikt z podróżnych nie doznał poważniejszych obrażeń **należy zawdzięczać stalowej konstrukcji wagonów kolejowych polskiego wyrobu,** która całkowicie zdała egzamin.

Straty materialne PKP wynoszą około 200 tysięcy.

Z powodu zatarasowania toru, lokalny ruch pasażerski odbywał się z przesiadaniem na miejscu wypadku, a ruch pociągów pasażerskich dalekobieżnych przeprowadzano drogą okrężną do godz. 15-tej, poczym przywrócono normalny ruch pociągów pasażerskich.

Środa od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ W dniach od 8—11 czerwca odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd delegatów aplikantów sądowych i adwokackich.

☐ Stan subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w woj. stanisławowskim wynosi 8,042.32 zł.

☐ Władze skarbowe odebrały w powiecie mogilnickim 4 Niemcom koncesje gorzelnicze.

☐ Sąd w Chojnicach skazał Niemca Sagiewkę na 6 mies. więzienia za obrazę Narodu Polskiego.

☐ W stoczni gdańskiej poświęcono wczoraj S/S „Wigry", najnowszy statek polskiej marynarki handlowej.

☐ W Nowym Sączu przeprowadzono badania terenowe możliwości założenia w Zawadzie pod Nowym Sączem lotniska komunikacyjnego dla Krynicy, Szczawnicy i Rożnowa. Koszty budowy lotniska wyniosą ok. 30.000 zł.

ZA GRANICĄ

☐ Nad granicą niemiecko-francuską na wprost Strassburga, Niemcy zainstalowali potężne megafony, przez które podawali przemówienie gauleitera Bürckla, wygłoszone w Neustadt. Niektóre urywki z mowy, odnoszące się do Alzacji i Lotaryngii, były kilkakrotnie powtarzane.

☐ Do Paryża przybył jugosłowiański minister przemysłu i handlu Tomicz.

☐ W pobliżu m. Newark (Anglia) spadł samolot wojskowy i spłonął. 4 członków załogi zginęło.

☐ Plebiscyt zarządzony w sprawie zmiany konstytucji duńskiej dał nast. rezultaty: 966 tys. 37 głosów za zmianą 85 tys. 401 zaś przeciwko.

☐ Z dna portu barcelońskiego wydobyto motorowiec „Villa Madrid", zatopiony podczas bombardowania miasta z portu przez lotnictwo włoskie. Obecnie w porcie barcelońskim spoczywa jeszcze 13 statków, zatopionych na skutek bombardowania.

☐ Prasa białogrodzka donosi, że niebawem mają się rozpocząć rokowania handlowe pomiędzy Polską i Jugosławią w sprawie podpisania nowego traktatu handlowego i umowy płatniczej.

☐ Japoński kontrtorpedowiec usiłował zatrzymać angielski okręt liniowy „Raupura" oraz sprawdzić jego papiery. Incydent pomyślnie zlikwidowano.

DROGOWSKAZ POLSKI TWÓRCZEJ

„Czy chcecie obywatele w sposób zorganizowany pracować dla Polski?" — oto zasadnicze pytanie, z którym przed trzema laty Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz zwrócił się do społeczeństwa polskiego, w mowie wygłoszonej na Zjeździe Związku Legionistów Polskich.

W tym historycznym już dziś przemówieniu Wódz Naczelny sformułował następujące wytyczne zorganizowanej pracy Narodu Polskiego:

„Jak można organizować państwo, jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w państwie wtedy, kiedy się nie ma tej zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli. W imię czego trzeba ją organizować? Czy w imię reparowania jakichś zbankrutowanych haseł politycznych, czy w imię lepszego surduta na grzbiecie, czy chociażby w imię tego, że każdy musi mieć kawałek chleba? Zapewne, że trzeba się starać o to, by każdy miał ten kawałek chleba, to jest rzecz sama przez się zrozumiała. Ale to jeszcze nie wystarcza, to nie może być tym najwyższym celem, do którego my, pamiętając o sytuacji naszego narodu i państwa musimy zmierzać.

A więc co? Uważam, że jedynym naszym hasłem, które może być tym pionem naszym moralnym, jest hasło obrony Polski. Hasła tego nie należy pojmować w sposób jednostronny i zwężony, nawet nie wystarcza to, co w tej chwili się dzieje, co zresztą jest budujące i wzruszające, że gdzieś w zapadłej wsi jakiś człowiek przesyła swoje ciężko zarobione grosze czy złotówki na fundusz uzbrojenia państwa. Nie chodzi tu o finanse, tylko chodzi o ujęcie tego programu szerzej. Jestem głęboko przekonany, że w tym programie wszystko się znajdzie, że się znajdzie droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, że znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba.

Mam wrażenie, że to hasło obrony Polski jest jak gdyby potężnym łańcuchem, który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski. Chodzi o to, ażeby jak najwięcej dłoni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przerzucić przez ramię i ciągnąć, ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało. Aby Polskę podciągnąć wyżej!"

Słowa te głęboko zapadły w duszę społeczeństwa, które zapewne trzy lata temu nie przypuszczało, że tak szybko przyjdzie na te słowa Wodza odpowiedzieć czynami i ofiarą.

Śmiało można dziś stwierdzić, że nie było w Polsce obozu i ludzi, którzyby zaprzeczyli słuszności tych wskazań. A nawet ci, którzy ze względów partyjno-doktrynerskich, pragnęli byli im się przeciwstawić, wobec siły i oczywistości stwierdzeń, musieli conajmniej przycichnąć.

I dziś po trzech latach nikt nie może odmówić trafności i właściwości kierunku nakreślonego przez Wodza. Co więcej, w obliczu wielkich wydarzeń międzynarodowych słowa te brzmią dziś o wiele potężniej, dźwięczą jak prorocza przepowiednia, wyczuta sercem i głęboko przemyślana w trosce o wielkość Państwa.

Realizatorem haseł zawartych w mowie Marszałka Śmigłego-Rydza stał się Obóz Zjednoczenia Narodowego. Jakkolwiek wszyscy niemal bez wyjątku przyklasnęli wielkim wskazaniom Naczelnego Wodza, to jednak w stosunku do Obozu ze strony najrozmaitszych ugrupowań rozpętano namiętną walkę. Wszystkie jednak te warcholskie poczynania, jakkolwiek utrudniają działalność Obozu, jednak absolutnie nie są w stanie przeciwstawić się jego systematycznemu narastaniu w siły. Rezultat byłby o wiele większy, gdyby O. Z. N. we wszystkich swoich poczynaniach w sposób najbardziej zdecydowany przystępował do rozprawy z siłami rozkładu i przeciwnikami zorganizowanej pracy Narodu.

Siła i słuszność wskazań Naczelnego Wodza stanowią broń, przed którą ostatecznie muszą ustąpić wrogowie idei zjednoczenia.

Odpowiedź p. premiera na interpelację poselską w sprawie żydowskiej

Warszawa, 25. 5. (PAT) Odpowiadając na interpelację posła St. Ratajczyka i Koniecznego w sprawie żydowskiej, p. Premier i Minister Spraw Wewnętrznych komunikuje co następuje:

„Znaczenie zagadnienia żydowskiego w Polsce miałem zaszczyt przedstawić w Sejmie kilkakrotnie. Ostatnio w odpowiedzi na interpelację pos. Skwarczyńskiego.

W sprawie zapytania pp. interpelantów „czy rząd nie byłby skłonny bez dalszej co do tego zwłoki zarządzić rewizji nadań prawa obywatelstwa polskiego dokonanych w roku 1938 a przede wszystkim cofnąć te nadania tym 600 tysiącom żydów, którzy obywatelstwo to otrzymali bez dostatecznej podstawy prawnej nawet w rozumieniu dotychczas obowiązujących przepisów" — wyjaśniam, że żydom tym, tak jak i innym osobom, ubiegającym się wówczas o stwierdzenie ich obywatelstwa polskiego w łącznej ilości około miliona 600 tys. nie było obywatelstwo polskie nadane, lecz że nastąpiło w stosunku do nich stwierdzenie obywatelstwa w wyniku ustalenia przez władze na podstawie przedstawionych dowodów, iż odpowiadają oni warunkom, z którymi ustawa z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie państwa polskiego łączy posiadanie obywatelstwa polskiego.

Ponieważ jednak w ówczesnych stosunkach uwzględniano niejednokrotnie dowody tymczasowe wymagające późniejszego zastąpienia innymi, władze poddają w ramach istniejących przepisów sprawdzeniu stwierdzenia obywatelstwa w tego rodzaju przypadkach".

Po dziesięciu dniach

Pierwsza dekada ciągnienia czwartej klasy czterdziestej czwartej loterii klasowej obfitowała w duże wygrane. Podawano już w prasie szczegóły, dotyczące stutysięcznej wygranej jaka padła na nr. 742; obecnie informujemy czytelników o wynikach dalszych ciągnień:



Sto tysięcy złotych wygrał także nr. 17876. Właścicielami tego numeru byli mieszkańcy stolicy, a jedną z „piątek" posiadali pp.: **Feliks Mańkowski Marian Bułfrasiński. Mieczysław Andryszczak. Adam Wójcicki i Marian Kociecki**, (fot. 1—5), robotnicy — piekarze i metalowcy z zawodu. Każdy z nich otrzymał po 3.200 zł.

Z nader licznej serii wygranych po 50 000 zł., wymienimy pp.: **Jerzego Radziwończyka** (fot. 6), elektromechanika, zamieszkałego w Puławach, właściciela jednej „piątki" numeru 156999. Na tenże numer wygrali też pp. Kazimierz Tarka, Maurycy Sandel i Józef Sikora (fot. 7—9), pracownicy jednej z fabryk radomskich.

Dwie „piątki" numeru 159132 posiadał p. **Jan Michalak** (fot. 10), kupiec z zawodu, oraz jego siedmiu przyjaciół, mieszkańców Zgierza. Każdy z nich otrzymał 2.000 złotych. Inne „piątki" tego numeru posiadali pp. **Jan Jeliński** (fot. 11), emerytowany maszynista polskich kolei państwowych zamieszkały stale w Łodzi, oraz p. **Stanisława Nowak** (fot. 12), łącznie z siedmioma koleżankami i kolegami, pracownikami jednego z większych zakładów graficznych łódzkich.

Pani **Zofia Kolska** (fot. 13), mieszkanka Warszawy, otrzymała na czysto osiem tysięcy złotych jako właścicielka jednej „piątki" numeru 51549. Taka sama sumę wygrała p. **Józefa Chrzan** (fot. 14), pracownica domowa, właścicielka innej „piątki" tego samego numeru.

Na numer 26648 wygrali między innymi pp. **Helena Kazimierczak i Stefan Rosiak** (fot. 15 i 16) oboje zamieszkali w Radogoszczu pod Łodzią, oraz grono kolegów, pracujących w jednej z fabryk łódzkich pp. **Czesław Husarek**, robotnik włókienniczy, **Stanisław Adamczyk**, kowal, **Józef Włodarski**, tkacz i **Henryk Włodarski**, stolarz (fot. 17—20).

Poza tym wymieńmy jeszcze mieszkańców Żyrardowa pp. **Mariannę Lachocką**, emerytkę i **Leona Góreckiego**, fryzjera, właściciela jednej „piątki" numeru 56055, który wygrał 20.000 złotych (fot. 21 i 22).

W piątek 26 maja br., wylosowana będzie główna wygrana — 1.000.000 złotych. Ciągnienie transmitowane będzie o godz. 8-ej rano przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Stan zdrowia Królowej-matki

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł. — l. r.). Biuletyn o stanie zdrowia królowej Mary, która uległa wypadkowi samochodowemu, stwierdza, że królowa spędziła niespokojnie noc z powodu kontuzji oka. Komunikat zaznacza zarazem, że kontuzja nie jest groźna. Ogólny stan zdrowia jest zadawalający. W piątek królowa kończy 72 lata.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Na zachodzie kraju pochmurno i deszcze, na wschodzie i w środku rozpogodzenia. Temperatura w ciągu dnia od 12 stopni na zachodzie, do 22 stopni na wschodzie. Umiarkowane wiatry północne.

Prace Komisyj senackich

Warszawa, 24. 5. (PAT.) W dniu wczorajszym obradowały w senacie komisje: budżetowa, komunikacyjna, spraw zagranicznych i prawnicza.

Komisja budżetowa pod przewodnictwem sen. dra Zarzyckiego rozpatrzyła dwa projekty ustaw o kredytach dodatkowych na pokrycie wydatków pocztowo - telekomunikacyjnych w związku z rozwojem stosunków gospodarczych z Litwą i przyłączeniem Śląska zaolziańskiego oraz na pokrycie wydatków, związanych z emisją i biciem bilonu.

Po referacie sen. Przedpelskiego co do kredytów pocztowych, a sen. Lechnickiego co do kredytów na bilon, komisja przyjęła obydwa projekty ustaw bez zmian.

Komisja komunikacyjna pod przewodnictwem sen. Dobaczewskiego rozpatrzyła i przyjęła bez zmian po referacie sen. Grajka projekt ustawy o likwidacji kasy emerytalnej dla robotników kolei państwowych w b. dzielnicy pruskiej.

Komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem sen. Wysockiego rozpatrzyła projekty ustaw w sprawie ratyfikacji:

Porozumienia z Anglią w sprawie clenia niektórych chemikalii, projekt ten referował sen. Katelbach.

Umowy dodatkowej do umowy gospodarczej z Rzeszą Niemiecką. Projekt ten referował sen. Fudakowski.

Umowy z Rzeszą Niemiecką w sprawie granicznego odcinka rzeki Drwęcy. Projekt ten referował sen. Katelbach.

Porozumienia z Rosją w sprawie statutu przedstawicielstwa handlowego rosyjskiego w Polsce oraz układu handlowego z Rosją. Dwa ostatnie projekty referował sen. Kolankowski.

Wszystkie te projekty komisja przyjęła bez zmian.

Posiedzenie Komitetu Budowy Kopca J. Piłsudskiego

Kraków, 24. 5. (PAT) W dn. 22-go maja br. odbyło się na Sowińcu pod przewodnictwem gen. Sosnkowskiego, prezesa komitetu budowy kopca Józefa Piłsudskiego, zebranie członków komitetu i wydziału wykonawczego w osobach: sen. gen. dr Zarzyckiego, płk. dr Kaplickiego, dyr. Kochanowskiego, ppłk Pajerskiego, mjr Konarskiego oraz doradcy technicznego prof. Gutta i rzeczoznawcy mjr Piekarczyka.

Po uczczeniu pamięci zmarłego prezesa komitetu śp. płk Walerego Sławka przedyskutowano szczegółowo pozostałe do ukończenia prace nad otoczeniem kopca. W wyniku ustalono ściśle sposób przeprowadzenia poszczególnych robót oraz terminy ich wykończenia, przyczym intensywne prace zaczną się od 1 czerwca br.

Londyn, Paryż i Bukareszt o sojuszu włosko-niemieckim

Londyn, 24. 5. (PAT.) Uroczyste podpisanie w Berlinie sojuszu włosko-niemieckiego nie sprawiło w Anglii większego wrażenia i prasa angielska odnosi się do tego wydarzenia z obojętnością.

„Times" pisze, że podpisanie tego sojuszu było raczej

charakterystyczną ceremonią, aniżeli wielkim wydarzeniem.

Zdaniem „Timesa", nie było warto zadawać sobie trudu wyrażania formalnie tego, iż obydwa rządy pozostawać mają we wzajemnym stałym kontakcie, oraz że w chwilach niebezpieczeństwa mają podjąć konsultację dla ochrony swych wspólnych interesów. Taka była stale praktyka ich co najmniej od czasu powstania osi i paktu antykominternowskiego, aczkolwiek wytłumaczyć to można tym, że

ostatnio Niemcy wprzód działały, a dopiero potem odbywały konsultacje.

„Daily Telegraph" twierdzi, że narody, w imieniu których Hitler i Mussolini przemawiają,

bynajmniej nie są tak wojowniczo usposobieni, jak oni sami,

i trzeba je za wszelką cenę przekonywać, że bynajmniej nie są agresorami, lecz tylko ofiarami niesprowokowanej akresji.

Bukareszt, 24. 5. (PAT.) Zawarcie niemiecko-włoskiego sojuszu nie wywołało tu na ogół większego wrażenia Niemniej jednak istnieje również mniemanie, że

podpisanie sojuszu przynosi główne korzyści partnerowi niemieckiemu.

Paryż, 24. 5. (PAT.) Prasa francuska w dalszym ciągu komentuje w tonie spokojnym niemiecko-włoski sojusz wojskowy, podpisany w Berlinie. — Dzienniki paryskie podkreślają przede wszystkim, iż sojusz ten oznacza w konsekwencji dalsze podporządkowanie polityki włoskiej celom polityki niemieckiej.

Dochodzenia władz polskich w sprawie napadu w Kalthof

Warszawa, 24. 5. (PAT.) W związku z napadem w Kalthof w nocy z 20 na 21 bm. na samochód polskiego inspektoratu cel i wynikłym w następstwie tego wypadkiem, władze polskie zarządziły wszczęcie odpowiednich dochodzeń.

Samoloty niemieckie nad terytorium polskim
1 lotnik przymusowo wylądował

Wolsztyn, 24. 5. (PAT.) Wczoraj o godzinie 17-tej ukazały się nad miejscowością Ogra, pow. wolsztyńskiego w odległości 3 klm, od granicy, a 7 od Wolsztyna, 4 samoloty niemieckie, z których jeden przymusowo łądował. — Samolot ten, dwupłatowiec jednosilnikowy, pochodzenia czeskiego, pilotowany był przez lotnika cywilnego Georga Flacha, lat 27, zamieszkałego we Frankfurcie n-M. Pilot wystartował w miejscowości Sagan i w drodze do Ehrfurtu zbłądził.

Towarzyszące mu trzy samoloty po kilkakrotnym okrążeniu miejsca przymusowego lądowania ich towarzysza odleciały do Niemiec.

Tak lotnikiem, jak i samolotem zaopiekowały się władze straży granicznej.

W śledztwie lotnik zeznał, że udawał się do Frankfurtu w sprawach swego klubu, aby stamtąd przyprowadzić samolot, który miał służyć do celów szybownictwa.

Rozstrzygnięcie inspektora pracy
w sprawie pracy i płacy w przemyśle naftowym

Warszawa, 24. 5. (PAT) W wyniku kilkutygodniowych rokowań z przedstawicielami pracodawców i pracowników w przemyśle naftowym, główny inspektor pracy dyr. M. Klott wydał w dniu 23 bm. zasadnicze rozstrzygnięcie, które kwiduje długotrwały zatarg na tle warunków pracy i płacy pracowników umysłowych w przedsiębiorstwach naftowych.

Rozstrzygnięcie dyr. M. Klotta ustala przede wszystkim minimalne normy niektórych świadczeń, a w szczególności nakłada obowiązek wypłacenia pracownikowi prócz ustawowego odszkodowania w razie zwolnienia — dodatkowej odprawy w wysokości połowy wynagrodzenia miesięcznego za każdy przepracowany rok.

Rozstrzygnięcie ustala, że każdy pracownik powinien w zasadzie otrzymać gratyfikacje w wysokości pełnej trzynastej pensji.

Poza tym rozstrzygnięcie wprowadza jednorazowy awans pracowników umysłowych, a mianowicie pracownicy, którzy otrzymują miesięczne wynagrodzenie w gotowiźnie brutto do 500 zł., winni otrzymać do dnia 1 września br. jednorazową podwyżkę w wysokości 5 procent.

Rozstrzygnięcie dyr. M. Klotta nie objęło wszystkich spraw, wysuwanych przez organizacje pracownicze w toku rokowań, uwzględniło natomiast te wszystkie sprawy, w stosunku do których strony dobrowolnie uzgodniły stanowisko lub też wyraziły zgodę na rozstrzygnięcie w drodze orzeczenia.

Dramat na dnie morza
Załoga zatopionej łodzi podwodnej wzywa pomocy

Portsmouth (New Hampshire), 24. 5. (PAT.) W czasie ćwiczeń amerykańska łódź podwodna „Squalis" zanurzyła się i w ciągu szeregu godzin nie ukazała się na powierzchni morza. Zarządzone natychmiast poszukiwania doprowadziły do stwierdzenia położenia łodzi. — Jak się okazuje,

łódź leży na dnie na głębokości 70 mtr.,

w odległości 8 km. na południowowschód od wyspy Sholas. W łodzi znajduje się

62 ludzi załogi, 4 urzędników stoczni oraz przedstawiciel zarządu stoczni,

która budowała łódź podwodną. W czasie akcji ratunkowej łódź podwodna „Sculpin" zdołała nawiązać łączność radiotelefoniczną z łodzią „Squalis", która zawiadomiła, że w czasie zanurzania jeden z wentyli nie był zamknięty, wskutek czego

woda zalała przedział załogi i kabinę maszynową.

Zatopiona łódź podwodna dawała sygnały czerwonymi bombami dymowymi i wyrzuciła boję. Z pomocą spieszy na miejsce wypadku okręt-baza „Falcon".

Mimochodem
Ostry atak megalomanii endeckiej

Endecy lwowscy nie spodziewali się widocznie tak dużego sukcesu wyborczego we Lwowie, skoro na łamach swojego pisma szaleją z radości, graniczącej z megalomańskim obłędem. Stała się rzecz niebywała, Polska trzęsie się w posadach. Stoimy przed nową epoką, — piszą endecy — z ratusza lwowskiego popłynie wielką strugą sam miód, gdy tylko rajcowie endeccy otworzą swoje wymowne pyszczki. Oto wyjcinek z wstępnego artykułu „Słowa Narodowego":

W dniu 21 maja Lwów nie zmienił swego oblicza, gdyż zawsze był katolicko-narodowym, a tylko zdecydował się okazać je całej Polsce. Nie wszyscy się tego spodziewali stąd wrażenie oszałamiającej niespodzianki. Ci wszyscy w mieście i w państwie, którzy liczyli się z dalszym trwaniem lwowskiego marazmu, odczuwają wyniki niedzielnych wyborów niemal j a k w i e l k i p r z e w r ó t p o l i t y c z n y. B ę d z i e t o n i e m a ł y w s t r z ą s d l a P o l s k i (podkreślenia nasze — Red.).

Panowie, panowie... powoli z ustępstwami. Czy aby panowie to samo nie pisali po słynnym zwycięstwie Kowalskiego w Łodzi? Świat się nie zawrócił, Polska miała widowisko, a woźni magistratu łódzkiego kłopot z wynoszeniem radnych i robieniem porządku po bójkach.

Ot i koniec całej imprezy.

Nie tyle wyście wygrali, ile was skleił „klajster" i hyperkombinacje niektórych polityków. Ale klajster może puścić i wtedy będą inne wstrząsy...

Rozwiązują zakony w Niemczech

Wiedeń, 24. 5. (PAT.) Klasztor misjonarzy pod wezwaniem św. Ruprechta, znajdujący się w Kreuzberg obok Salzburga, został rozwiązany i zajęty przez władze partyjne, które oddały go zarządowi szkół w Salzburgu. Jako przyczynę tego kraku podano konieczność „wytępienia tego gniazda antyniemieckiego".

Katastrofalny wybuch

Berlin, 24. 5. (PAT) Na przedmieściu Berlina w fabryce ogni sztucznych eksplodowało wczoraj 200 kg materiału. Trzy osoby utraciły życie. Śledztwo jest w toku, dotychczas jednak nie ustalono przyczyny wypadku.

Moskwa, 24. 5. (PAT.) Ag. Havasa notuje informację, którą uważa za prawdopodobną, iż

zamierzone jest mianowanie dwóch nowych wicekomisarzy spraw zagranicznych w osobach b. sekretarza gen. komunistycznej międzynarodówki zawodowej (Profintern) Łozowskiego i wiceprzewodniczącego rady komisarzy ludowych Gruzjii Dekanozowa.

Rybnik, 24. 5. (PAT). Na skutek ciągłych opadów, w godzinach popołudniowych stan Wisły pod Goczałkowicami (pow. Pszczyński) wynosił 3.50 m. ponad stan normalny.

System zbiorowego bezpieczeństwa nieaktualny

Przemówienia Halifax'a i min. Bonnet'a na Radzie Ligi Narodów

Genewa, 24. 5. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów zabrał głos przed przystąpieniem do porządku dziennego lord Halifax i wygłosił oświadczenie, poświęcone obecnemu położeniu międzynarodowemu. — Lord Halifax, przypomniawszy wypadki, jakie zaszły od września ub. roku podkreślił, że wypadki te zmusiły rząd Wielkiej Brytanii do zajęcia pewnej linii politycznej. Rząd J. K. M. uznał za wskazane przyjąć pewne zobowiązania mające wyraźnie określone cele.

Zmierzają one do stworzenia oporu wszelkim rozwiązaniom, narzuconym siłą, ponieważ tego rodzaju postępowanie prowadzi do anarchii i zniszczenia cywilizacji.

Zobowiązania przyjęte zostały przez rząd W. Brytanii poza Ligą Narodów ponieważ w danych okolicznościach było to konieczne, są one jednak zgodne z duchem paktu Ligi. Rozmowy rozpoczęte przez rząd W. Brytanii, nie są jeszcze ukończone.

Lord Halifax stwierdza następnie, że te wypadki, odbiły się niewątpliwie na znaczeniu politycznym i działalności Ligi. Tym niemniej jednak

rząd W. Brytanii stoi nadal na stanowisku konieczności utrzymania współpracy międzynarodowej, której wyrazem jest Liga Narodów.

Lord Halifax wyraża nadzieję, że nadejdzie chwila, gdy wszystkie narody będą mogły współpracować pokojowo dla dobra ogólnego. Tymczasem jednak polityka rządu W. Brytanii

będzie broniła obecnego stanu rzeczy ,przeciwko zmianom, dokonywanym za pomocą gwałtu,

starając się jednocześnie, by przeważały czynniki, od których zależy podjęcie na nowo solidarnej, silnej i praktycznej współpracy międzynarodowej.

Następnie zabrał głos min. **Bonnet** który podkreślił, że byłoby paradoksalnym, gdyby na radzie Ligi Narodów nie wspomniano o obecnym, tak poważnym, położeniu politycznym. Liga Narodów nie zdołała, jak stwierdza min. Bonnet, zapobiec pewnym wydarzeniom i musiała zająć stanowisko ostrożne i wyczekujące. Rząd francuski pozostaje nadal wierny zasadzie bezpieczeństwa, współpracy i pokoju.

Narody stoją obecnie wobec alternatywy współpracy lub gwałtu.

Min. Bonnet wyraził następnie żal, że dawniejsze wysiłki zagwarantowania pokoju okazały się daremne. Stwierdzając to niepowodzenie, rząd francuski uznał, że

bezpieczeństwo, współpraca i pokój muszą być osiągnięte za pomocą nowych metod i na innej płaszczyźnie.

Dlatego też rozpoczęto szereg rokowań o których wspomniał delegat Anglii. — Rokowania te nie są w sprzeczności z zasadami paktu, lecz, przeciwnie, pozostają z nim w pełnej harmonii.

Tajne posiedzenie Rady Ligi Narodów

Genewa, 24. 5. (PAT.) Wczoraj odbyło się tajne posiedzenie Rady Ligi na którym dyskutowano nad rezolucją w sprawie apelu rządu chińskiego. — Tekst przygotowanej rezolucji zachowuje dotychczasowy stan rzeczy, te jest

utrzymuje w mocy zalecenia indywidualnego niesienia pomocy Chinom, ale nie przewiduje żadnych dalszych zarządzeń.

Rezolucję tę ma uchwalić Rada Ligi na następnym posiedzeniu.

Na posiedzeniu tym ma się również znaleźć sprawa rewilitaryzacji wysp Alandzkich, która

będzie najprawdopodobniej załatwiona w myśl propozycji Finlandii i Szwecji.

Pogłoski o objekcjach, jakie temu załatwieniu sprawy miał rzekomo przeciwstawiać delegat sowiecki, nie sprawdziły się dotychczas i o gólnie nie przewiduje się jakichkolwiek trudności w tej sprawie.

Nowy ambasador ZSRR przybył do Warszawy

Warszawa, 24. 5. (PAT) We wtorek w godzinach wieczornych przybył z Moskwy do Warszawy nowomianowany ambasador ZSRR p. Mikołaj Szaronow. Na dworcu powitali ambasadora p. o. dyrektora protokółu dyplomatycznego p. Aleksander Łubieński oraz charge d'affaires ZSRR p. Listopad wraz z członkami ambasady.

Linia Zygfryda zalana wodą

Strasburg, 24. 5. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Na skutek wylewu Renu wysunięte naprzód fortyfikacje niemieckie linii Siegfrieda, znajdujące się na prawym brzegu rzeki, zostały częściowo zalane i musiały być ewakuowane.

Po stronie francuskiej woda nie dosięgła fortyfikacji, które zostały wybudowane na wyższym poziomie, niż fortyfikacje niemieckie.

* * *

Berlin, 24. 5. (PAT.) W porcie hiszpańskim Vigo rozpoczęto załadowywanie legionu niemieckiego, walczącego w Hiszpanii, na 5 okrętów, którymi legioniści niemieccy wrócą do ojczyzny.

Atak parlamentu angielskiego na rządowy projekt w sprawie Palestyny

Londyn, 24. 5. (PAT.) Izba gmin zakończyła dwudniową debatę w sprawie nowych propozycji rządowych na temat Palestyny. Projekt rządowy, poparty przez wierną rządowi większość został przyjęty, ale wynik głosowania jest dowodem, że

nowe propozycje rządowe nie wywołały w Izbie entuzjazmu.

Za projektem głosowało 268 posłów przeciwko 179. Około 160 posłów, przeważnie większości rządowej, w ogóle nie brało udziału w głosowaniu.

Mówcy, potępiający projekt rządowy, koncentrowali swoje ataki przeważnie na dwóch punktach, a mianowicie:

interpretacji deklaracji Balfoura w motywach obecnego projektu rządowego, oraz propozycji zamknięcia dostępu Żydom do Palestyny po pięciu latach.

Większość mówców, atakujących rząd za obecne propozycje, wypowiadała się również za tym, aby bez wysłuchania opinii komisji mandatowej Ligi Narodów rząd nie przedsiębrał żadnej decyzji w sprawie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

W czasie dyskusji Winston Churchill przypomniał, że w roku 1918 obecny premier Anglii Chamberlain cytował słowa ojca swego Józefa Chamberlaina, który życzliwie ustosunkowywał się do aspiracyj sjonistycznych.

Równocześnie z debatą w Izbie Gmin odbyły się obrady w Izbie Lordów, gdzie również ostro atakowano projekt rządowy. W Debacie tej wielkie wrażenie wywołały zwłaszcza wywody arcybiskupa Canterbury, który oświadczył, iż — zdaniem jego — **polityka podziału kraju byłaby dalleko lepsza.** Ludność żydowska w Palestynie wzrosła w ciągu 25 lat z 80 tysięcy na przeszło 450 tysięcy. Zachęcano Żydów całego świata, aby inwestowali wielkie sumy w Palestynie.

Pełny kontyngent w angielskiej armii terytorialnej

Londyn, 24. 5. (PAT.) Minister wojny Hore Belisha ujawnił wczoraj w Izbie Gmin, że w dniu 29 kwietnia r. b siła liczebna armii terytorialnej wynosiła

301.419 ludzi, w tym 52.035 w toku rekrutacji. Wyobraża to wzrost w stosunku do liczby z 30 kwietnia r. ub. o 135.360 ludzi.

Między pierwszym a 13 maja zarejestrowało się dalszych 52 tysięcy ochotników do armii terytorialnej, która wobec tego osiągnęła teraz liczbę 368.584 żołnierzy, czyli

przekroczyła już granicę przewidzianą przez rząd,

gdy postanowiono podwoić liczebność armii terytorialnej i postawić ją w stan pogotowia wojennego.

Według projektu rządowego, postanowiono doprowadzić armię terytorialną do liczby 340 tysięcy żołnierzy.

800 lotników niemieckich zginęło w Hiszpanii

Warszawa. 24. 5. (Tel. wł. — l. r.). Armia hiszpańska na stopie pokojowej wynosić będzie, jak już donosiliśmy, 300 tys. oficerów i żołnierzy. Poza tym 1 milion w ciągłym pogotowiu. Tymczasem demobilizacja prowadzona jest w dalszym ciągu. Roczniki 27—30 zostały już zwolnione z szeregów. Dzienniki madryckie zaznaczają, że w czasie wojny domowej zginęło 800 lotników niemieckich.

Francuskie okręty wojenne przybyły do Anglii

Londyn, 24. 5. (PAT.) Eskadra francuskich okrętów wojennych, która opuściła Brest wczoraj rano, przybyła po południu do portu w Cardiff. Oficerów francuskich powitali w porcie delegaci brytyjskiego ministerstwa wojny, marynarki i lotnictwa, oraz przedstawiciele miejscowych władz. Wieczorem burmistrz miasta Cardiff wydał na cześć gości francuskich obiad galowy.

W czwartek eskadra wyruszy do Liverpoolu.

Porozumienie Francji, Anglii i Z. S. R. R. faktem dokonanym?

Paryż, 24. 5. (PAT.) W godzinach wieczornych rozeszła się w paryskich kołach politycznych pogłoska, iż

zasadniczo porozumienie między Anglią, Francją i Sowietami jest już rzeczą dokonaną

w wyniku pertraktacji, przeprowadzonych na terenie Genewy.

Sowiety miały przychylić się do tezy francuskiej.

Ostateczna decyzja zapaść ma w środę na posiedzeniu brytyjskiego Rady Ministrów. Podkreśla się przy tym w politycznych kołach Paryża, iż ostateczne przygotowanie tekstów dyplomatycznych, wymagać będzie jeszcze pewnego czasu.

Miliardowe deficyty królestwa Italii

Rzym, 24. 5. (PAT.) Minister finansów Thaon di Revel wygłosił w Izbie związków faszystowskich i korporacyj mowę, w której stwierdził, że

deficyty budżetowe wywołane nadzwyczajnymi wydatkami w latach 1934—38 wyniosły łącznie 42 miliardy 120 milionów lirów.

Deficyty te musiano pokrywać nadzwyczajnymi wpływami budżetowymi i operacjami skarbowymi jak emisja 5 procent. renty, emisja 5 proc. pożyczki Redim bili (które dały łącznie 14 miliardów 182 miliony), emisja banknotów 10-lirowych, zastępujących bilony nadzwyczajnymi podatkami, nałożonymi na kapitał towarzystw akcyjnych itd.

Stwierdziwszy z kolei, że

deficyt na rok budżetowy 1939-40 należy przewidywać w wysokości 4 miliardy 775 milionów, minister oświadczył, że nie jest w stanie z wielu względów powiadomić Izbę, jaki jest jego program fiskalny.

Zabiegi, dla zapewnienia budżetowi państwowemu równowagi, polegać jednak będą na radykalnej reformie podatkowej, zmierzającej do sprawiedliwego rozdziału ciężarów podatkowych

Perfidna propaganda radiowa Niemców wśród ludności tureckiej

Stambul, 24. 5. (PAT.) Prasa turecka żywo protestuje przeciw propagandowym audycjom radia niemieckiego, w których

się ludność arabska do walki ze „sprzysiężeniem" angielsko-francusko-tureckim, zmierzającym rzekomo do zniszczenia dziedzictwa Arabów.

FRANCJA NA DRODZE DO ODRODZENIA EKONOMICZNEGO

Publikując bilans za okres od 12 grudnia 1938 do 31 marca 1939, rząd francuski może mieć słuszny powód do pełnej satysfakcji, z przyczyny zrealizowania ekonomicznego i finansowego uzdrowienia kraju. Przywrócenie kredytu państwa, powrót kapitałów, wzrost produkcji to rezultaty tym cenniejsze, że osiągnięte w czasie powikłań międzynarodowych i w trakcie przyspieszonych zbrojeń.

NOWY OKRES „PROSPERITY“

Czy jest możliwe pokonanie tych przeszkód i — jak to obiecuje rząd — zapewnienie ludności „prosperity“ przy równoczesnym wyposażeniu Francji w środki obrony, zabezpieczające ją od wszelkich aktów przemocy i hegemonii z zewnątrz? Bilans dostarcza w tej materii cennych wskazówek.

Szczególnie pouczający jest ruch wahadłowy wskaźnika cen. Od kilku miesięcy we Francji ceny produktów nie idą w górę. Największa drożyzna zaznaczyła się od maja 1936 do jesieni 1938, kiedy ceny artykułów pierwszej potrzeby wzrastały z dnia na dzień. Wskaźnik cen sprzedaży hurtowej wykazał do października 1938 wzrost o 70 procent, w detalicznej 59 procent. Obecnie przyczyny tej anormalnej drożyzny — nadmierna podwyżka płac i ciężarów społecznych, oraz deprecjacja waluty — zostały w zupełności usunięte. W zakresie cen towarów krajowych i zagranicznych zaznaczyła się pewna stabilizacja.

Od października 1938 do maja 1939 wskaźnik cen w handlu hurtowym nie wykazał więcej jak 2 procent wzrostu. Według cyfr, cytowanych przez Pawła Reynaud, ceny towarów w handlu detalicznym (w Paryżu) wzrosły tylko o 1,76 procent. Otóż w ciągu tych samych miesięcy lat 1937/38 procent ten wyniósł 3,92, zaś w latach 1936/37 aż 7,87. W roku bieżącym w ciągu kwietnia zanotowano nawet pewną zniżkę cen.

ZBROJENIA NIE SPOWODUJĄ DROŻYZNY

Przeciwnicy rządu upierają się przy ustawicznym podkreślaniu drożyzny środków utrzymania. Gdy się im przedkłada cyfry, dowodzą, że może tak i nie jest, ale na pewno będzie. Drożyznę przepowiadają jako konsekwencję nowych podatków, w szczególności taksy na dozbrojenie. Wyniesie ona jednak tylko 1 procent od obrotu i tym samym nie wpłynie wiele na ceny. Z drugiej strony, pewne ulgi skarbowe będą działały w sensie odwrotnym. Przedłużenie dnia pracy wpłynie również na potanienie produkcji. Pozostawałoby jeszcze zorientować się w zachowaniu się kupujących.

KUPUJCIE, KUPUJCIE!

Jeżeli ceny ustabilizowały się, a nawet lekko spadły, to stało się to również dlatego, że publiczność ograniczała się w zakupach. W obliczu niebezpieczeństwa wojny, Francuzi wstrzymywali się od puszczania w ruch przedsiębiorstw, od rozpoczynania budów, od kupowania przedmiotów niekoniecznie potrzebnych i odzieży. Dużo osób uważało za wskazane gromadzenie gotówki. Wprawdzie wzrósł obieg banknotów, ale część tych banknotów uległa tezauryzacji. W sumie popyt spadł, a przez to i ceny nie mogły pójść w górę. Jeżeli ten stan umysłów nie ulegnie zmianie, a rząd nie będzie dążył do pewnej inflacji dla sfinansowania zbrojeń, nie należy się obawiać podwyżki cen, przy czym jednak ekspansja gospodarcza kraju będzie musiała ulec pewnemu zahamowaniu.

O RÓWNOWAGĘ MIĘDZY KOSZTEM PRODUKCJI A CENAMI

W tych warunkach kontrola i reglamentacja cen jest konieczna. Zwyżka cen, jako rezultat podrożenia produkcji jest zawsze złą rzeczą. Zaś zwyżka pochodząca ze wzrostu pokupu, a zwłaszcza tego, który towarzyszy produktywnym inwestycjom, jest oznaką odrodzenia aktywności ekonomicznej. Krępowanie go przez zatrzymanie mechanizmu cen byłoby rzeczą szkodliwą.

Obecnie równowaga między cenami kosztu a cenami sprzedaży zdaje się być zapewniona. Podczas kryzysu te drugie obniżyły się w większym stopniu niż pierwsze. Następnie wygórowana podwyżka płac i ciężarów socjalnych poprzedziła zwyżkę cen, które pozostały w tym wyścigu na szarym końcu. Dzisiaj nadrobiły opóźnienia. W maju 1936, przed dojściem do władzy Frontu Ludowego, równowaga ta została osiągnięta. Od tej daty ceny w hurcie wzrosły o 80 procent, płace wzrosły w tej samej proporcji. Przedsiębiorstwa mogą się spodziewać korzystnych transakcyj, o ile nie nałoży się na nie nowych ciężarów. Należy dodać, że ceny we Francji są jeszcze zawsze niskie w porównaniu z zagranicznymi, co daje pierwszeństwo w możności eksportu. Wszystkie te okoliczności są korzystne dla francuskiej ekspansji ekonomicznej.

NIE OBNIŻAĆ STOPY ŻYCIOWEJ.

Obowiązkiem obywateli w uzupełnieniu poczynań rządu będzie poparcie polityki ekspansji gospodarczej przez rozwijanie inicjatywy prywatnej i życie na odpowiedniej stopie, z zarzuceniem psychozy wojennej. **M. O.**

Wymowa wyborów lwowskich
Ukraińcy a sprawa greko-katolików

Po raz pierwszy od dłuższego czasu kandydował do Rady Miejskiej Lwowa — Polak gr.-kat. prof. dr Jerzy Kuryłowicz. W agitacji wyborczej nie ukrywano, że prof. Kuryłowicz jest gr. katolikiem. Sprawa tej kandydatury stała się zasadniczą, gdy „Diło“ zaatakowało osobiście prof. Kuryłowicza i tym atakiem zmobilizowano wyborców ukraińskich do bojkotu kandydatury prof. Kuryłowicza.

Wyborcy gr. kat. w okręgu prof. Kuryłowicza należycie zostali zorientowani przez Polaków i Ukraińców. Wyborcy ci wiedzieli, że w walce o tę i z tą kandydaturą ma sie rozstrzygnąć kwestia zasadnicza, czy gr. katolików we Lwowie i w Małopolsce Wschodniej ma się identyfikować z Ukraińcami.

Po stronie polskiej nie ułatwiono sobie zadania. Wysunięto kandydaturę uczonego, a nie działacza. Kandydatura ta była bojowa dla Ukraińców, ponieważ prof. Kuryłowicz jest wiceprezesem Zarządu Głównego Związku Polaków gr. kat. Prof. Kuryłowicz nie jest lwowianinem z urodzenia. Urodził się w Stanisławowie. Szkoły średnie ukończył we Lwowie, studia wyższe przerwała mu wojna. Pełnił służbę wojskową w armii austriackiej, następnie, w czasie wojny polsko-bolszewickiej w Armii Polskiej, której jest porucznikiem. Ukończył Akademię Eksportową we Wiedniu, Wydział Filozoficzny we Lwowie i Ecole des Hautes Etudes w Paryżu. Od 10 lat jest profesorem językoznawstwa porównawczego na U. J. K. Reprezentował naukę polską i Rząd Rzeczypospolitej na wielu zagranicznych kongresach naukowych. Jest członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności i kilku Towarzystw Naukowych w kraju i zagranicą. Dwa lata temu odznaczony został Krzyżem Komand. orderu Polonia Restituta za zasługi na polu naukowym. Do Rady Miejskiej miasta Lwowa miał wejść jako reprezentant interesów greko-katolików narodowości polskiej, którzy jak wiadomo tworzą znaczny, bo do 30 proc. dochodzący, odsetek grecko-katolickiej ludności miasta. Wysunięto więc uczonego a nie polityka obeznanego z „techniką wyborczą“.

Prof. Kuryłowicz w wyborach tych zwyciężył w najtrudniejszych warunkach, gdyż specjalnie nie angażował się w akcji wyborczej.

Po tych uwagach ułatwiona jest polemika nasza z „Diłem“, które 24 bm zamieściło artykuł Iwana Kedrynia pt. „Ukraińców we Lwowie nie ma!“

W dniu 21 bm. greko-katolicy zademonstrowali, że nie chcą być uważani za Ukraińców. Nie tylko w okręgu wyborczym prof. Kuryłowicza, ale i we wszystkich innych okręgach greko-katolicy masowo głosowali na listy polskie wzgl. z braku kandydatów Polaków gr kat. wstrzymywali się od głosowania.

Ta demonstracja i nauka dana w dniu wyborów do Rady Miejskiej jest konsekwencją stanowiska Polaków gr.-katolików.

Przeważająca część gr. kat. m. Lwowa zrzesza się w polskich organizacjach. A równocześnie ruch organizacyjny Ukraińców m. Lwowa jest bardzo nikły liczbowo.

Redakcję „Diła“ odsyłamy do artykułów seniora dr. Kościa Lewickiego, który na łamach „Diła“ prawie stale porusza te „bolączki“ Ukraińców. Kilka miesięcy temu red. Palijew ubolewał na łamach „Ukraińskich Wisty“, że wiejski element ukraiński „wynaradawia się“ we Lwowie.

Wyniki wyborów do Rady miasta Lwowa oddały wiernie faktyczny stan rzeczy. Raz jeszcze okazało się, że we Lwowie silną liczebnie jest grupa Polaków gr. kat., natomiast słaby i niezorganizowany obóz gr. kat. narodowości ukraińskiej.

„Są ludzie i dzieła, które nie przemijają...“
PAMIĄTKOWA KSIĘGA POGONI

„Są ludzie i dzieła, które nie przemijają, ale trwają wiecznie“.

Te słowa Wielkiego Marszałka możemy bez cienia przesady odnieść do Lwowskiego Klubu Sportowego „Pogoń“, do jego zasług i jego osiągnięć.

35 lat pracy sportowej, działalności bogatej w zwycięstwa na boiskach zagranicznych i krajowych, oraz znaczonej grobowcami i prostymi krzyżami tych, którzy wprost z klubu wychodząc, na polu bitwy dawali dowód swego patriotyzmu i cnót, wyniesionych z organizacji, to szmat czasu jak na życie jednego pokolenia długi.

Jeszcze żyją i działają ci, którzy pod waliny kładli pod budowę tego gmachu, z satysfakcją mogą dzisiaj patrzeć na swoje dzieło, dumni, że klub z drogi, u której celu zawsze wypisane były dobro i honor Rzeczypospolitej, nie zszedł, że w zawsze wiernym Lwowie, na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej jest propagatorem idei P. W. i W. F. i najlepszym uosobieniem tężyzny duchowej i fizycznej narodu polskiego.

Reprezentowaliśmy zawsze pogląd, że sport to nie tylko pięknie strzelona bramka, czy stylowo wykonany rzut. Hołdowaliśmy zasadzie, że sport jest poważną gałęzią życia społecznego, dziedziną wiążącą się z zagadnieniami obronności państwa, że sport jako czynnik wychowawczy, obywatelski — odgrywać winien doniosłą rolę w kształtowaniu postawy narodu do istotnych problemów państwa.

Tym wszystkim wymogom odpowiadała zawsze Pogoń.

Świadczą o tym dziesiątki tych, którzy w walkach o niepodległość, w obronie Lwowa i w powstaniu śląskim polegli, dowodzą tego dziesiątki tysięcy koron, które w okresie wielkiej wojny na cele patriotyczne złożono, świadectwo tego dają ci, którzy dzisiaj, jak gen. inż. Litwinowicz, wiceminister spraw wojskowych, płk dypl. dr Steifer, czy krocie innych zajmują z pożytkiem najwyższe stanowiska w hierarchii państwowej, dowód uznania tych zasług dał Związek Polskich Związków Sportowych — w maju 1938 — w dwudziestym roku odzyskania niepodległości, przyznając klubowi tytuł „najlepszego i najbardziej zasłużonego klubu sportowego w Polsce“.

Za kilka dni klub obchodzić będzie jubileusz 35-lecia pracy dla dobra państwa i sportu.

Pod wysokim protektoratem Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, którego imieniem nazwany został park Pogoni — odbędą się uroczystości, starannie przygotowane przez Komitet organizacyjny.

Ale „verba volant, scripta manent“.

Dobrze się stało, że ten bogaty dorobek został ujęty w starannie i naprawdę rzetelnie opracowanej książce. Będzie to bardzo wartościowy materiał dla historyka sportu polskiego. Młodzież na tej książce uczyć się będzie gorącej miłości Ojczyzny, z książki tej czerpać będzie zapał do pracy sportowej, w książce tej znajdzie wzory do naśladowania choćby wymienić ś. p. kpt. Bastyra Stefana, „Orłem Lwowa“ zwanego ś. p. Skopala Franciszka, jednego z najlepszych lekkoatletów, czy czynnych do dzisiaj działaczy prof. Wacka i Wacka Kuchara.

Autorom książki pp. prof. Wackowi Rudolfowi, dr Polakiewiczowi Stanisławowi, prof. Dręgiewiczowi Tadeuszowi i red. Kobiakowi Marianowi należy się wdzięczność świata sportowego za to sumienne i niezmiernie wartościowe dzieło.

Zawierające 548 stron druku, 578 ilustracyj, 51 karykatur, 119 tablic i wykresów, oraz pięknie wykonaną przez p. Sadowskiego Czesława okładkę, winno ono znaleźć się w każdym polskim klubie i w bibliotece każdego polskiego działacza.

BRONISŁAW CENA

Sensacyjne zeznania rektora Bulandy

w procesie o blokadę Uniwersytetu

(§) W drugim dniu procesu o blokadę Uniwersytetu Jana Kazimierza, najbardziej sensacyjnym momentem rozprawy były zeznania rektora UJK, dra Edmunda Bulandy.

Wczorajszy dzień rozprawy rozpoczął się od przesłuchiwania dalszych świadków. Większość zeznających, nie wniosła jednak bardziej interesujących szczegółów do ogólnie znanego już przebiegu wypadków. Z zeznań jednego ze studentów okazało się, że

wszyscy uczestnicy blokady otrzymali specjalne zaświadczenia od kierownictwa blokady, stwierdzające udział ich w tym „pamiętnym" wydarzeniu.

Zaświadczenia te wydawał osk. Weiss.

Na pytanie przewodniczącego, sędziego Ponurkiewicza, czemu zeznający to świadek zwrócił się po zaświadczenie do Weissa, świadek ten, widocznie nie chcąc uwypuklać przed sądem roli osk. Weissa, odpowiada z

naiwnym uśmiechem: — Dlatego, że podobał mi się ten człowiek...

Oświadczenie to cała sala przyjęła z wesołością.

Fragment sprawy, dotyczący zeznań przodownika policji Grzeszczaka, na wniosek prokuratora, odbywał się przy drzwiach zamkniętych.

Po zakończeniu przesłuchiwania świadków

dziekan adw. Pieracki wystąpił z wnioskiem, aby wezwać na rozprawę rektora UJK., dra Bulandę, którego zeznania mogą mieć pierwszorzędne znaczenie dla sprawy, ponieważ rektor był jednym z najbardziej zainteresowanych blokadą,

i wzywał do siebie w tej sprawie oskarżonych Weissa i Kornasa. Rektor też, jak okazało się z zeznań niektórych oskarżonych i świadków, miał rzekomo zgodzić się na wiec i strajk, nie chciał natomiast zgodzić się tylko na blokadę. Sąd, po naradzie, postanowił uwzględnić wniosek dziekana Pierackiego i wkrótce zjawił się w sądzie rektor Bulanda.

Wchodzącego rektora wszyscy oskarżeni i wypełniający prawie całą salę akademicy, powitali powstaniem z miejsc.

Zeznania swoje rozpoczął rektor Bulanda z pewnym zakłopotaniem, oświadczając, że już raz przecież składał w tej sprawie wyjaśnienia. Przewodniczący s. o. Ponurkiewicz zwraca jednak uwagę rektora, że specjalnie w tym celu sąd postanowił wezwać go na rozprawę, aby osobiście przed sądem przedstawił przebieg wypadków.

Rektor: Nie pamiętam dokładnie dnia, było to przed południem, gdy urzędniczka Sekretariatu Uniwersytetu, albo woźny zawiadomił mnie, że w gmachu Uniwersytetu szykuje się wiec. Wówczas postanowiłem wezwać przewodniczącego Czytelni Akademickiej Weissa. Z Weissem przyszedł jednak również Kucharski.

Obaj ci panowie oświadczyli mi, że wśród młodzieży panuje wielkie oburzenie i zanosi się na to, że będzie blokada.

Ponieważ blokada godzi w Uniwersytet i w osobę rektora, otrzymałem zapewnienie, iż blokada jest demonstracją przeciwko naruszeniu prawa eksterytorialności i nie jest skierowana ani przeciwko mnie, ani komukolwiek z władz Uniwersytetu.

O sytuacji i nastrojach, jakie wytworzyły się wśród młodzieży akademickiej, wysłałem telegram do władz naczelnych do Ministerstwa.

Obawiając się, by Uniwersytet nie poniósł szkody materialnej, obszedłem cały gmach uniwersytecki (było to już w czasie blokady), kazałem pozamykać biura i wyprowadzić tych studentów, którzy byli przeciwni blokadzie. Wszystkie wejścia gmachu kazałem zamknąć, aby niepowołane czynniki nie dostały się do wewnątrz.

Na godzinę piątą został zwołany Senat Akademicki, którego obrady są tajne

i dlatego dr Kraus (sekretarz Uniwersytetu) podczas swoich zeznań słusznie podniósł ten moment, zasłaniając się tajemnicą służbową.

W Senacie zgłosiłem swoją rezygnację,

która nie została przyjęta, gdyż Senat wychodził z założenia, że wyczerpałem wszystkie możliwe środki, aby nie dopuścić do tej sytuacji, jaka zaistniała. Gdy wychodziłem z gmachu Uniwersytetu o godz. 7.30 wieczorem, wszędzie panował spokój. Nie słyszałem żadnych audycyj, nadawanych przez megafon. Gdy rano wchodziłem na teren uniwersytecki, też nie słyszałem megafonu, panowała cisza.

Później otrzymałem wiadomość, że jakiś megafon działa, przeto udałem się na miejsce, gdzie był zainstalowany. Po małym sporze ze studentami, megafon został zdjęty. W jakie pół godziny później zostałem znowu zawiadomiony, że megafon jest zainstalowany z frontu, że znowu działa. Teraz już kazałem megafon rozmontować, a części aparatu schować.

Przykrym dla mnie incydentem było wyłamanie drzwi w atelier fotograficznym, przez które studenci dostali się na dach gmachu, gdzie zawiesili chorągiew zieloną z mieczem Chrobrego.

Przew.: Panie rektorze, czy dowiedziawszy się o wiecu, lub zebraniu na Uniwersytecie, wzywał pan do siebie Kornasa lub Weissa?

Rektor: Nie, zdaje się, że nie wzywałem, tylko raz w czasie obrad Senatu.

Przew.: Zeznawał tu świadek Mikołaj Stawniczy, woźny UJK, iż na polecenie pana rektora wzywał parę razy Weissa, Kornasa i Mochnackiego.

Rektor: Po wiecu możliwe, że wzywałem. **A możliwe też, że woźny, anonsując oskarżonych, nabrał przekonania, iż ja ich wzywałem i w tym względzie mógł się pomylić.**

Przew.: A czy przed wiecem nie przyjmował pan rektor żadnej delegacji, czy nie przypomina pan sobie, czy nie kazał oskarżonym przyjść do siebie?

Rektor: Nie, tego sobie nie przypominam. Jednak mam wrażenie, że to przyjście było przeze mnie spowodowane.

Przew.: Czy w czasie blokady wydał pan zarządzenie pozamykania drzwi wejściowych?

Rektor: Tak.

Przew.: A czy w czasie blokady obchodził pan rektor gmach w towarzystwie osk. Weissa i Kornasa?

Rektor (z pewnym zakłopotaniem): No, nie można tu mówić o towarzystwie. To może byłoby trochę drastyczne.

Przew.: No, powiedzmy: w asystencji...

Rektor: Tak. Asystowali mi dr Kraus i audytor Uniwersytetu, a poza nimi i ci oskarżeni, chociaż nie można to nazywać specjalną asystencją ze strony oskarżonych, gdyż towarzyszyło mi co najmniej 500 studentów. Było to około godz. 15. Przy tej sposobności z drugiego piętra gmachu kazałem usunąć całą masę studentów.

Adw. Pieracki: Magnificencjo, czy w toku rozmowy, na początku, gdy Magnificencja dowiedział się o panujących nastrojach, była mowa o wiecu lub strajku, jako pewnego rodzaju antytezie blokady?

Rektor: Mam wrażenie, że była mowa: conajmniej strajk, jeśli nie blokada.

Adw. Pieracki: A czy nie powiedział Magnificencja „róbcie strajk, wiec, tylko nie róbcie blokady"?

Rektor: Nie, tego nie mogłem powiedzieć.

Adw. Pieracki: A czy Kucharski i Weiss byli wcześniej u Magnificencji przed dniem 30 stycznia?

Rektor: Kucharski i Weiss byli u mnie poprzednio i zgłosili o złamaniu eksterytorialności przez policję. Odpowiedziałem im, że zbadam teren, stwierdzę, czy złamanie prawa eksterytorialności miało miejsce i to im później oświadczę. W wypadku pozytywnym miałem zawiadomić ministra.

Adw. Pieracki: A czy Magnificencja nie może powiedzieć, czy kazał się zgłosić Weissowi i Kucharskiemu, celem zakomunikowania im odpowiedzi z Ministerstwa?

Rektor: Tego sobie nie przypominam.

Adw. Pieracki: A czy po wiecu powiedział Magnificencja, iż kto nie chce zostać, może wyjść?

Rektor: Tak, powiedziałem to i **wtenczas zgłosiło się paru studentów, którzy bez przeszkód wyszli.**

Adw. Pieracki: A czy w ciągu blokady posyłał Magnificencja po Weissa?

Rektor: Dopiero wczoraj z dzienników dowiedziałem się, iż Weiss miał jakąś władzę nad blokadą.

Adw. Pieracki: A czy Magnificencja może wykluczyć, iż w czasie blokady zaszła potrzeba wzywania do siebie oskarżonych?

Rektor: Nie mogę sobie tego przypomnieć.

Osk. Kornas: Czy Magnificencja może sobie przypomnieć (ja przedstawię sprawę), że tuż po powrocie Weissa i Kucharskiego, gdy ci podpisali deklarację o odpowiedzialności, Magnificencja przysłał kogoś po mnie i przyjął mnie w małym pokoju, a licząc się z możliwością blokady, uczynił mnie odpowiedzialnym za sytuację i spokój wśród kolegów?

Rektor: Tak, to było po delegacji, po nielegalnym wiecu. Ale nie przypominam sobie, w jaki sposób nastąpiło wezwanie pana.

Osk. Weiss: A czy w czasie rozmowy ze mną i z Kucharskim, Magnificencja przestrzegał i zwracał uwagę, iż na Uniwersytecie znajdzie się wielu prowokatorów i może dojść do incydentu?

Rektor: Tak, przestrzegałem. Już od początku miałem wiadomość, iż będą niepokoje, co zresztą przy pewnym doświadczeniu z łatwością daje się odczuć, i już wtenczas przestrzegałem przed prowokatorami.

Osk. Weiss: Czy w czasie rozmowy, sobotniej, oświadczyłem Magnificencji, iż potrafię wpłynąć na studentów, by zaniechali demonstracyj w związku ze sprawą Orchela i Opieli i oświadczyłem, że nie można przewidzieć skutków, jakie wywoła złamanie eksterytorialności i zwracałem uwagę na wzburzone nastroje?

Rektor: Tak, mówił pan tak.

Sędzia Horodyski (do Weissa): Więc dlaczego pan, **skoro cieszy się pan mirem wśród młodzieży, nie wziął na siebie odpowiedzialności powstrzymania młodzieży w związku z naruszeniem eksterytorialności?**

Osk. Weiss: Sprawa Orchela i Opieli trwała długo, była przedyskutowana. W sprawie tej rozmawiałem z wielu studentami i z tego powodu liczyłem i miałem przekonanie, że z tym sprawa nie będzie trudna. Ze złamaniem eksterytorialności sprawa była świeża, umysły paru set studentów podniecone tak, że wszystkich nie byłbym w stanie powstrzymać.

Po zeznaniach świadka Romualdy Dediówny, rozprawę przerwano do godziny 5.30.

Wśród czasopism

NR. 10 „PANI DOMU"

W czwartą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego rozważamy Jego pamiętne słowa: „Tylko ten człowiek wart nazwy człowieka, który ma pewne przekonanie i potrafi je bez względu na skutki wyznawać czynem". W zrozumieniu tej prawdy pani domu troszczy się o przygotowanie nie tylko psychiczne, ale i gospodarcze na wypadek wojny. Inne pióro nawołuje nas do walki z marnotrawstwem: codziennie wyrzucamy cenny materiał surowcowy jakim są odpadki przy gospodarstwie domowym, niepomni, że Polska ten materiał sprowadza z zagranicy! Czas najwyższy pomyśleć o racjonalnej metodzie zbierania odpadków. Inny palący problem — to służba domowa: nr. 10 „Pani Domu" przedstawia, co w tej dziedzinie zrobiono za granicą, a co jest do zrobienia u nas.

Czas pomyśleć o przyszłości naszych dzieci: liceum ogólnokształcące czy zawodowe — oto pytanie niepokojące dziś wielu rodziców. Artykuł w nr. 10 „Pani Domu" wskazuje możliwości i uprawnienia liceum zawodowego.

Kilkanaście artystycznych rysunków z dziedziny mody pozwala na wybór modeli na każdą okoliczność, a jadłospisy i przepisy kulinarne wzbogacą nasz stół.

Pismo „Pani Domu" jest do nabycia w większych księgarniach i kioskach gazetowych oraz w Administracji, Warszawa, Nowy Świat 9.

DZIEŃ

25 maja — **Czwartek**

Urbana

Jutro: Filipa

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 15.30 popoł. „Carmen", opera, 20 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Piątek, 20 wiecz. „Poławiacze pereł — opera.
Sobota, 20 wiecz. „Rigoletto" — opera.
Niedziela, 16 popoł. „Obrona Ksantypy", 20 wiecz. „Manon" — opera.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, 20 wiecz. „Byliśmy młodsi".
Sobota, 20 wiecz. „Byliśmy młodsi".
Niedziela, 20 wiecz. „Byliśmy młodsi".

KINOTEATRY:

ADRIA: Huragan oraz Życie ulicy.
APOLLO: Król cyganów.
ATLANTIC: Burza nad Bengali.
BAJKA: Pani minister tańczy.
BAŁTYK: Piętno przeszłości, oraz Robert i Bertrand.
CASINO: Złudzenie życia (Cytadela).
CHIMERA: Czterech na posterunku.
EMPIRE: Jej kochany chłopiec.
EUROPA: Za winy niepopełnione.
GLORIA: Zaczęło się w pociągu.
GRAŻYNA: Rena — Sprawa 777.
KOPERNIK: Panny na wydaniu.
MARYSIEŃKA: Bezdomni.
METRO: Eskapada oraz Więzy miłości.
MIRAŻ: Wrzos.
MUZA: Pola Elizejskie.
PALACE: Macierzyństwo.
PAX: Strzelec z Bengali.
RAJ: 100 dni Napoleona.
RIALTO: Pesjonarka.
ROXY: Przygoda pod Paryżem.
STYLOWY: Niebezpieczna miłość i rewia z Refrenem.
ŚWIT: Płomienne serca oraz A. B. C. miłości.
ŚWIATOWID: Szef wywiadu oraz Księżniczka cygańska.
TON: Piętro wyżej oraz Załoga nieustraszonych.
UCIECHA: Ślepy zaułek, oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Raj alpejski.

TEATR

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE OPERY „CARMEN". Dzisiaj 25-go bm., odbędzie się staraniem Koła Rodzicielskiego Gimn. im. Król. Jadwigi przedstawienie popołudniowe opery „Carmen" wyłącznie dla młodzieży szkolnej. Opera ta odegrana zostanie w Teatrze W — początek o godz. 15.30. — Bilety po cenach najniższych do nabycia w gmachu Gimn. im. Król. Jadwigi, a przed przedstawieniem w kasie teatralnej.

— „OBRONA KSANTYPY", doskonała komedia Morstina odegrana zostanie dzisiaj w czwartek w Teatrze W. o 20-tej z udziałem pp.: T. Sucheckiej, G Oranowskiej, W. Kleckiego, R. Hierowskiego i M. Węgrzyna w rolach głównych. Reżyseria E. Wiercińskiego. — Ceny miejsc zniżone.

— M. KARWOWSKA J. POPŁAWSKI I E. MOSSAKOWSKI — JUTRO W „POŁAWIACZACH PEREŁ". Jutro w Teatrze W. wystawiona będzie pełna pięknych melodii opera Bizeta „Poławiacze pereł" z udziałem znakomitych śpiewaków scen polskich i Pol. Radia ulubieńców całej Polski, M. Karwowskiej, J. Popławskiego i Eug. Mossakowskiego oraz A. Mazanka. Reżyseria F. Freszla. Dyryguje J. Sillich. W sobotę, 27. bm. „Rigoletto" z J. Gardą w roli tytułowej.

— JUTRO WIDOWISKO „BYLIŚMY MŁODSI" W TEATRZE ROZM. „Byliśmy młodsi", sceniczno-filmowy kalejdoskop „dawnych dobrych czasów" (1894—1914) obrazujący w przezabawny sposób życie, mody, obyczaje i różne wydarzenia przedwojennego Lwowa — w piosenkach, tańcach, filmach, przeźroczach łątkach — ukaże się jutro w piątek w Teatrze Rozm. Z innych punktów progr. na plan 1-szy wybijają się: „Tramwajem konnym przez Lwów" — „Kobietki przedwojenne" — „Teatr Ludwika Hellera" z łątkami najznakomitszych aktorów lwowskich z lat 1906/7 — „Od Zimajerki do Ula" — „C. k. Armia" — „Strzał", sensacyjny film o podłożu krymin. oraz wiele innych w wyk. artystów Teatrów M. pp.: Ankwicz-Szyjkowskiej, Wł. Staszewskiego, T. Surowy, J. Pitolajówny, J. Ulricha ze współudziałem pp.: Wróblewskiej, T. Burke, W. Raorta i J. Mayena. Przy fortepianach M. Altenberg i dr H. Günsberg. Dla młodzieży do lat 17 niedozwolone, wedle rozporządzenia Strostwa Grodzk.

— PREMIERA „SZALEŃSTWA" W TEATRZE W. W przyszłym tygodniu odbędzie się na scenie Teatru W. premiera sztuki „Szaleństwo" w reżyserii Wład. Krasnowieckiego.

— ODCZYT DR. J. BICKELSA W TEATRZE ROZM. Dnia 1 czerwca lekarz-psychiatra dr J. Bickels wygłosi odczyt na temat: „Świadomość i życie psychiczne podświadome".

ODCZYTY I WYSTAWY

— ODCZYT O ANGLII. Staraniem Lw. Tow. pomocy dla wdów i sierót po lekarzach odbędzie się 25 b.m. o 18.30 w Collegium Maximum UJK., Kościuszki 9 odczyt o Anglii prof. dr. Fr. Grötera „Honor, lojalność, humor i komfort", w którym prelegent podzieli się ze słuchaczami wrażeniami z Anglii. Odczyt objaśniony będzie barwnymi przeźroczami. Sfery pielęgnujące serdeczne stosunki z W. Brytanią, uważają odczyt ten za wstęp do żywszego rozwoju kulturalnych stosunków Lwowa z W. Brytanią.

— WYSTAWA ARTYSTÓW LWOWSKICH. Z okazji zorganizowanej przez miasto imprezy „Maj we Lwowie", Lwowski Związek Niezależnych Artystów Plastyków urządził w pawilonie 9 na pl. Targów Wschodnich wystawę dzieł sztuki, na którą składają się obrazy artystów malarzy lwowskich: S. Batowskiego, S. Biechońskiego, J. Jarosiewicza, St. Kacprowskiego, W. Kukawskiej, L. Kroczaka, B. Matzke'go, S. Piekarza, R. Gawlikowskiego, J. Wesołowskiego i K. Wygrzywalskiego. Wystawa otwarta codziennie bez przerwy od 10—18 do 30-go czerwca br.

RÓŻNE

— RADA CENTR. I RADA MIEJSC. STOW. PAŃ ŚW. WINCENTEGO A PAULO zapraszają do wzięcia udziału w Walnym Zebraniu Lw. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo 31 bm. o 17-tej oraz w posiedzeniu Zw. Metropolitalnego 1 czerwca o 10.30 we własnym domu, Teatyńska 1a.

— INSTYTUT WYŻSZEJ KULTURY RELIGIJNEJ we Lwowie zaprasza na uroczystość zamknięcia I. roku Studium Teologiczno-filozoficznego która odbędzie się w Auli Uniw. JK. dnia 26 maja (w piątek) o godz. 19-tej. W czasie uroczystości JE. ks. Józef Gawlina biskup polowy W. P. wygłosi odczyt pt. „Droga Anglii ku katolicyzmowi". Wstęp wolny.

— PORANKI FILMOWE. Na dochód „Tygodnia Dzieci T. O. M." odbędą się w dniach 28 i 29 maja br. o godz. 10 poranki kinowe, a to: dnia 28 maja w kinie „Empire" film „Miasto Chłopców", zaś 29 maja w kinie „Casino" „Złudzenia Życia". —

(Dalszy ciąg na str. 9-tej)

Tydzień Przysposobienia Wojskowego Kobiet

Czasy dzisiejsze wymagają zbrojnego pogotowia całego narodu. Przysposobieni być muszą do obrony nie tylko żołnierze, ale wszyscy obywatele, wszystkie stany i warstwy, zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Udział mas kobiecych w tym pogotowiu gra barzdo ważną rolę i może mieć wielki wpływ na losy Państwa. W celu zaznajomienia społeczeństwa polskiego z pracami przygotowawczymi w tym kierunku i zadaniami obywatelek w razie wojny, odbędzie się w dniach od 27 do 31 maja Tydzień Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju.

Do organizacji PWK przystąpiły wszystkie stowarzyszenia kobiece bez różnicy przynależności i zakresu pracy społecznej. Koło lwowskie PWK przy udziale specjalnego Komitetu organizuje bardzo efektowny program tygodnia propagandowego. W sobotę 27 bm. o godz. 16.30 odbędzie się przemarsz organizacyj kobiecych ulicami Lwowa. W kinach wyświetlane będą odpowiednie obrazy i wygłoszone krótkie przemówienia. Afisze na murach miasta, pogadanki radiowe, artykuły w prasie, hasła wygłaszane przez megafony na ulicach, propagować będą cele PWK. W zbiórce pieniężnej na ulicach miasta wezmą udział wszystkie organizacje kobiece.

W ostatnim dniu Tygodnia tj. 31 maja rozpalone będzie ognisko obozowe na Wysokim Zamku.

Premiowane książeczki P. K. O.

Dnia 23 maja 1939 r. odbyło się w PKO. pierwsze publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii VI grupy „B".

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 30-go kwietnia 1939 r.

Premie po zł. 250.— padły na Nr Nr.: 100735 105246 114414 118103.

Premie po zł. 100.— padły na Nr Nr.: 100593 100976 102784 104802 105119 105748 108472 109168 109273 117856.

Premie po zł. 50.— padły na Nr Nr: 100007 100222 100386 100490 100588 100594 101264 101323 101448 101688 101789 101798 101894 101997 102126 102229 102394 102477 102636 102812 103145 103295 103300 103445 103755 103936 104337 104667 104708 104735 104843 104860 105425 105427 105468 105575 105855 106432 107148 107457 107914 107963 108010 108247 108549 108620 108773 109202 109361 109564 110217 110221 110273 110287 110347 110383 110539 111039 111385 111480 111604 111770 111781 111901 112158 112259 112290 112557 112954 113090 113142 113408 113429 113521 113692 114255 114426 114526 114576 114647 114826 114874 114980 114982 115358 115737 116033 116835 116942 116943 116982 117140 117828 117842 118011 118294.

Ogółem padło 10 premij na sumę zł. 6.800.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii VI. jest wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym przez wylosowanie premii za systematyczność książeczki nie tracą swej wartości i biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego wpłacania dalszych wkładek.

Zbita szyba w pociągu skutkiem dzikiego wybryku nieznanego sprawcy

(a) Wczorajszej nocy do okna wagonu pospiesznego pociągu warszawskiego nr. 103, przybywającego do Lwowa tuż przed północą, nieznany sprawca rzucił kamieniem, który zbił szybę, nikogo jednak z pasażerów nie ranił. Wypadek wydarzył się w chwili, gdy pociąg wyjechał z lasu biłohorskiego i zbliżał się do tzw. mostu samborskiego. Policja wdrożyła dochodzenia, które na razie pozostają bez wyniku.

Walne zgromadzenie „Związku Strzałkowianek"

Związek b. uczennic i nauczycieli Zakładów Naukowych im. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie odbył doroczne walne zgromadzenie 14 bm. w sali Zw. Naucz. Pol. przy ul. Batorego 32 pod przewodnictwem wiceprzew. p. Wiktorii Reinerowej.

Zebranie poprzedziło wspólne nabożeństwo w kościele św. Mikołaja. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Zarządu i udzielono mu absolutorium. Wśród prac roku ubiegłego najważniejsza była akcja w kierunku utrzymania bytu Zakładów Naukowych im. Z. Strzałkowskiej. Urządzono w tej sprawie publiczne zebranie obywatelskie i na skutek uchwalonej na nim rezolucji wysłano do Warszawy specjalną delegację, oraz wręczono szereg memoriałów przedstawicielom Rządu i Sejmu. Wobec nabycia tej ważnej w życiu kulturalnym Lwowa i zasłużonej dla całej Polski placówki oświatowej przez T. S. L. byt Zakładów jest obecnie zapewniony. Związek Strzałkowianek postanowił wejść w kontakt z TSL.

Wybory dały następujący wynik: przewodnicząca red. Michalina Grekowicz-Hausnerowa, zastępczynie pp. Reinerowa i Marcinkiewiczowa, sekretarka Urszula Zawiszanka, zast. p. Sterbówna, skarbniczka p. Janina Hoszowska. W skład Zarządu weszły prócz poprzedniego składu pp. Lubowiecka i Hardtowa.

Zastanawiano się również nad sprawą ożywienia działalności Związku w kierunku społeczno-kulturalnym, charytatywnym i towarzyskim i uchwalono wezwać wszystkie dawne koleżanki, pozostające poza Związkiem, do wstępowania w jego szeregi. Po zgromadzeniu uczestniczki udały się na cmentarz Łyczakowski i złożyły kwiaty na grobie założycielki Zakładów i zasłużonej wychowawczyni, śp. p. Zofii Strzałkowskiej.

Pożar strychowy

(a) Późnym wieczorem wybuchł wczoraj pożar na strychu stajni, dzierżawionej przez Andrzeja Burba (ul. Janowska 134). Pożar, który powstał prawdopodobnie przez nieostrożne obchodzenie się z otwartym światłem przez woźnicę, został ugaszony przez robotników przed przybyciem trenu straży pożarnej. Pastwą płomieni padła nieznaczna ilość złożonego na strychu siana.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5. II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

ZE SPORTU

WZNOWIENIE MARSZU ZADWÓRZAŃSKIEGO

W ramach tygodnia propagandy „Związku Strzeleckiego" odbędzie się w dniu 28 bm. tradycyjny marsz zadwórzański na trasie Zadwórze-Lwów dla uczczenia bohaterskich walk pod Zadwórzem. W marszu tym weźmie udział 21 patroli: w kategorii A — 1 patrol wojskowy, w kategorii B — 10 patroli Związku Strzeleckiego, w kategorii C — 11 patroli Związku Strzeleckiego.

Trasa marszu długości 42 klm. podzielona jest na trzy etapy: I etap Zadwórze-Kurowice, II etap Kurowice-Winniki, III etap Winniki-Lwów. W II etapie odbędzie się strzelanie bojowe, którego wynik wlicza się do ogólnej punktacji marszu. Start marszu nastąpi o godz. 4-tej rano w Zadwórzu i poprzedzony zostanie złożeniem przez uczestników marszu hołdu poległym bohaterom zadwórzańskim. Przybycie pierwszego patrolu na metę we Lwowie spodziewane jest w niedzielę 28 bm. około godz. 12.30. Uroczyste wręczenie nagród zwycięskim patrolom odbędzie się w niedzielę o godz. 18.30 w sali Ratuszowej.

Nagrody dla zwyc. patrolów m. in. ofiarowali: p. wojew. Iwowski Al. Bilyk, d-ca OK. VI. gen. Langner, prez. miasta dr. Ostrowski, kom. Kor. Kad. pułk. Daniluk, Zarząd Okręgu VI. ZS. i inni.

OTWARCIE KĄPIELISK MIEJSKICH

Kąpieliska miejskie „Zamarstynów" i Żelazna Woda po gruntownej rekonstrukcji są już otwarte w godzinach od 9—19 codziennie. Kryta pływalnia jest otwarta również codziennie w porze od 9—18.

Podniesienie stanu wód na rzekach Małopolski zach.

Wskutek ostatnich deszczów na terenie Małopolski zachodniej podniósł się stan zwierciadła wód na rzekach i potokach. M. in. Wisłok w Rzeszowie wezbrał do 1.80 m ponad stan normalny. San w Sanoku 1.20 m ponad stan normalny i zbliża się do stanu alarmowego. W Przemyślu San podniósł się do stanu 1.40 ponad normę. Rzeka Jasiołka w Jaśle przybrała do stanu 2.46 ponad normę. Narazie niebezpieczeństwa nigdzie nie ma. Władze wydały szereg stosownych zarządzeń.

Dar nauczycielstwa i młodzieży szkół powszechnych Lwowa dla pułku O. L.

Nauczycielstwo i młodzież szkół powszechnych publicznych i prywatnych Lwowa urządza w dniu 1 czerwca br. uroczystość wręczenia pułkowi Obrony Lwowa jednego ciężkiego karabinu maszynowego z zaprzęgiem, tj. koniem i biedką, jednego ręcznego karabinu maszynowego, dwu karabinów zwyczajnych i dwu granatników oraz innego narazie jeszcze nieustalonego sprzętu wojskowego. Uroczystość będzie miała następujący przebieg: w dniu 1. VI br. o godz. 8-mej rano wymarsz młodzieży z Wałów im. Prezydenta Mościckiego na Cytadelę, godz. 9-ta Msza św. na boisku Cytadeli, godz. 10-ta uroczystość wręczenia sprzętu pułkowi O. L. i godz. 12-ta defilada na boisku Cytadeli.

Wszystkie bilety w cenie po 80 groszy do nabycia przy kasach kinowych. Wcześniejszych informacji udziela Centrala T. O. M., telefon 203-08.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH

od 20 do 26 maja br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Goluchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulisa, ul. Zółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Porayskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 54.

Szajka niebezpiecznych sprawców dokonała szeregu włamań

(a) W ostatnim tygodniu w mrokach nocy, nieznana szajka dokonała szeregu włamań mieszkaniowych na szkodę Alberta Horowitza, Simchy Goldberga, Natana Lewina, Stanisława Kuźniaka, Berla Frydberga, Zygmunta Seitana i kilku innych. Zarówno teren, na którym notowano powyższe włamania, jak i sposób, w jaki one były wykonane, wskazywał na to, iż dokonała go ta sama szajka włamywaczy.

W dniu wczorajszym szajka ta dostała się w ręce policji. Tworzyli ją: Stefan Bober (ul. Jędrzejowskiego 17), Stanisław Bath (ul. Pełtewna 45), Jan Kazimierz Wolny (ul. Wniebowstąpienia 5), brat jego Marian, który na gościnne występy do Lwowa dojeżdżał z Podborzec oraz Józef Muzyka (ul. Limanowskiego 14). Wymienieni włamywacze pochodzące z kradzieży rzeczy sprzedawali bezpośrednio paserowi Mojżeszowi Silberschlagowi (ul. Szaraniewicza 16), u którego w czasie rewizji mieszkaniowej zakwestionowano pewną część przedmiotów, pochodzących z tych włamań. Wymienieni sprawcy i paser odstawieni zostali do dyspozycji sędziego śledczego.

Przemówienie radiowe p. Marszałkowej Piłsudskiej

W dniu 25 bm. o 19.00 Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska wygłosi przez radio przemówienie z okazji Tygodnia Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Przemówienie to transmitować będą wszystkie rozgłośnie polskie.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA CZWARTEK, 25 MAJA BR. (9 DZIEŃ WYŚCIGÓW)

Początek o godzinie 15.15.

Gonitwa I. 500 zł. dla 3 i 4 l. koni ang.-ar. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Dżin — j. NN. Effendi III. — j. NN. Jawa II. — j. NN. Carmen — dż. Kozaczuk.

Gonitwa II. 600 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. (przeszkody).

Fija — j. Gryza. a) Ghandiś — j. Wierzbicki. Infant II. — dż. Lipiński. a) Kropidło — j. NN. Lawina III. — j. NN. Night Breeze — j. Kotlarz.

Gonitwa III. 900 zł. dla 4 l. i st. og. i wał. oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.400 m.

Maharadża II. — j. Buczak a) Qual-Qual — j. Gruda. Rozłam — dż. Szyszko. a) Szeik-Issa — j. NN.

Gonitwa IV. 700 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.800 m. (płoty).

Demagogia — j. NN. Ewka — j. Gryza. Laskawa Pani II. — j. NN. Łotr — j. Wyżgalski. Magenta — dż. Lipiński.

Gonitwa V. 600 zł. dla 3 l. koni. Dyst ok. 1.200 m.

Afrodyta — j. NN. Dorsza — dż. Szymański. Intrygant — dż. Bogobowicz. Jutrzenka IV. — dż. Czernuszenko. Kula — j. Lipowicz. Kiran — j. Czyż. a) Lothy j. Czyż. a) Manuela — j. Czyż. Maud Picton — j. Eljasz II. Symfonia — dż. Kozaczuk. Strzała II. — j. Jankiewicz.

Gonitwa VI. 600 zł. dla 3 l. koni. Dyst. ok. 2.000 m.

Berengaria — j. Haczkowski. Boston III — j. Czyż. Eforka — j. NN. Fagor — j. Lipowicz. a) Jacek — dż. Bogobowicz. Jutrzenka IV. — dż. Czernuszenko. a) Łasic — j. Rusin. Roman — j. Buczak. Seton — j. NN. Symfonia — dż. Kozaczuk.

Gonitwa VII. 800 zł. dla 4 l. i st. koni Dyst. ok. 2.000 m.

Datura — dż. Szymański. Grawelot — j. Adamczyk. Happy — dż. Czernuszenko. Iwar — j. NN. Navy Cut — j. Kłoszewski. Neron — j. NN. Reine de Fleur — j. Buczak.

• • •

NASZE TYPY: 1) Jawa II., Carmen. 2) Infant II., Fija. 3) Stajnia R. hr. Potockiego, Rozłam. 4) Ewka, Demagogia. 5) Lothy Intrygant Symfonia. 6) Seton, Boston III., Jutrzenka IV. 7) Happy, Iwar, Neron.

Ze sali szpitalnej

(a) O północy przywieziono do szpitala powszechnego Eliasza Barylkę, zamieszkałego w Zboiskach Nowych, u którego stwierdzono złamanie prawego obojczyka skutkiem potrącenia przez samochód.

Z Majdanu, w pow. gródeckim, przywieziono do szpitala Katarzynę Hrem, którą mąż pobił ciężko, zadając jej przy tym rany kłute w klatkę piersiową i w brzuch...

Nad ranem znalazł się na sali szpitalnej Stanisław Wowko z Gajów, u którego stwierdzono rany kłute na plecach, zadane mu przez Emila Tiurkę.

Gdy okno otwarte złodzieja zaprasza...

(a) Złodziej nie gardzi w takim wypadku zaproszeniem. Tak postąpił wczorajszej nocy nieznany sprawca, który przez otwarte okno dostał się do mieszkania Adama Bobera (ul. Sieniawska 9) i grasował swobodnie po pokojach, w których we śnie pogrążeni byli domownicy. Skradł garderobę i bieliznę wartości około 500 zł. — Rankiem nieznany sprawca odwiedził mieszkanie Ludwika Hüttnera (ul. św. Kingi 26) skąd zabrał 80 zł. w gotówce, oraz nakrycie stołowe i lichtarze wartości 600 zł.

XVI lista ofiar na Żywy Pomnik uczczenia XX rocznicy Obrony Lwowa

Na Żywy Pomnik uczczenia trwale Listopadowej Obrony Lwowa i sześćsetlecia trwałej przynależności Lwowa do Rzeczypospolitej, który ma powstać na górnym Łyczakowie w postaci szkoły rzemieślniczej i bursy Zakładów Salezjańskich, nadesłali w czasie od 24—30 kwietnia br. ofiary:

Po 1000 zł. nowi fundatorowie: Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie, Komitet Rozbudowy miasta Lwowa, oraz Dyrekcja Banku Polskiego w Warszawie. — Po 100 zł.: Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie i Zakład Salezjański w Oświęcimiu. — Po 50 zł.: Zarząd VI. Okręgu Zw. Strzeleckiego we Lwowie i Prezydium Stowarzyszenia Architektów R. P., Oddział we Lwowie; 26 zł. Oddział Zw. Strzeleckiego im. mjr. Wyrwy-Furgalskiego we Lwowie i N. N. z Lesienic; po 25 zł.: prof. Kazimierz Szydłowski, Zofia hr. Tarnowska, Zakłady „Pantarei" w Gdyni, Quick Dispatch — Tow. Stywedorskie w Gdyni; po 20 zł.: ks. prob. Wincenty Rokicki i dyr. Henryk Lewartowski. po 10 zł.: ks. dyr. Józef Sokołowski, ks. prof. Karol Jastrzębski, Wołyńskie Zakłady Ceramiczne, Stowarzyszenie Pracowników Państw. Monopolu Spiryt. w Warszawie.

Cegiełki rozsprzedali: Kinoteatry „Apollo" i „Miraż" na 100 zł., kinoteatr „Rialto" 10 zł., Zakład Salezjański w Oświęcimiu 80 zł. VI. Państw. Gimn. i Liceum we Lwowie 50 zł., mgr. Kazimierz Lachowicz 10 zł., kpt. s. s. Zygmunt Zapolski 14 zł.

Ofiary od 1—10 zł. nadesłali: Beata Obertyńska, Kazimierz Miękinia, Zgromadzenie SS. Urszulanek w Warszawie, Niewiadomski Warszawa, Araszkiewicz Włodzimierz Łódź, Sąd Grodzki Załoźce, Józef Ożóg, dr Tadeusz Stan. Grabowski, Maria Pawlikowska, inż. Roman Lipowicz, Sąd Grodzki w Dubiecku, Wład. Bednarczyk, Urząd Skarbowy w Tarnopolu, Stow. Pań Miłosierdzia przy kościele M. B. Ostrobramskiej, Szpilewski Mikołaj, Nowakowski Jan, Pow. Koło Związku Inwalidów w Łodzi, Stanisław Kosko, Mleczarnia Polska w Węgrowcu, Pryw. Gimn. OO. Karmelitów Wadowice, Zygmuntowie Kleszczyńscy we Lwowie.

Komitet Obywatelski budowy Zakładów gorąco dziękuje za te ofiary i apeluje o dalsze ofiary od tych, którzy jeszcze nie nadesłali swej cegiełki na budowę zakładów.

Dzieci stanowią największy skarb narodu. Należyte wychowanie dzieci, zwłaszcza biednej i opuszczonej młodzieży, więcej zna czy dla potęgi państwa niż setki czołgów i samolotów. Miasto zdobyły listopadowe Orlęta Lwowa w r. 1918. Te dzisiejsze dzieci, które w takiej liczbie nie mają dachu nad głową i chleba do życia, a które także byłyby w razie potrzeby Orlętami muszą pilnie uzyskać należytą opiekę i wychowanie w pierwszej we Lwowie polskiej szkole rzemiosł i bursie, które ofiarnością całego społeczeństwa będą wzniesione na górnym Łyczakowie przy kościele wotywnym Matki Boskiej Ostrobramskiej — dla nich.

Pamiętajmy więc o koncie PKO. Nr. 510.900!

Zamach samobójczy kobiety na torze kolejowym

(a) W dniu wczorajszym pod koła pociągu osobowego, zdążającego z dworca głównego na Podzamcze, naprzeciw kąpieliska wojskowego na Kleparowie, rzuciła się w zamiarze samobójczym nieznana kobieta, licząca około 50 lat, ubogo ubrana i poniosła śmierć na miejscu. Koła pociągu odcięły jej obie nogi, lewą rękę i dłoń prawej. Zwłoki pozostawiono na miejscu aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Policja wydała zarządzenia celem ustalenia tożsamości samobójczyni.

Przytrzymani złodzieje

(a) W związku z włamaniem do kiosku Feiwla Rappaporta (ul. Kaz. Wielkiego 16) i z usiłowanym włamaniem do sklepu bławatnego Schorra i Lansdaua przy ul. Furmańskiej, przytrzymany został Stanisław Żelazny, robotnik, pozostający bez zajęcia (ul. Kleparowska 5). — Aresztowany dalej został Jan Kuszczak, który z samochodu skradł na szkodę dra D. teczkę skórzaną. Gdy ta wróciła do właściciela, Kuszczak odstawiony został do dyspozycji sędziego śledczego.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Kowenicki Jan, dyr. dóbr — Tarnobrzeg. Hr. De Bernezzo Julia, wł. dóbr — Torino. Dr Strisower Rudolf, docent Uniw. — Wiedeń. Schiller Leon dyr. teatru — Warszawa. Sokołowski Tadeusz, inż. — Warszawa. Marynowski Zygmunt, dyr. banku — Nadwórna. Głogowska Jadwiga, wł. dóbr — Warszawa. Browicz Andrzej, wicedyr. — Katowice. Goldman Edward przem. — Warszawa. Poznański Jan, dyr. Banku — Kamionka. Drozd Sebastian, prof. gimn. — Jasło. Dr Schmetterling Heim, adwokat — Tel-Aviv. Solarik Ryszard, inspkt. lasów państw. — Złoczów. Kiliński Stanisław, dyrektor — Warszawa. Jaworski Stanisław, dziennikarz — Warszawa. Boj Marian z małżonką, dyrektor — Borysław. Buchschacher Paul, inż. Berno. Smoliński Adam, ziemianin — Warszawa. Chrobak Marian, dyrektor — Rybnik. Bilińska Bożena, żona dyr. Szpitala — Brzeżany. Zawistowski Michał, kapitan — Równe. Knathe Ryszard, przemysł. — Żydaczów. Kowalska Ernestyna, pryw. — Katowice. Stok Dawid przem. — Równe. Mineyko Józefa, wł. dóbr — Wilno. Dobroski Konstanty, inż. — Warszawa. Diner Adolf, przedst. firmy handl. — Rzeszów. Dr Włodek Józef adwokat — Kraków. Letzt Herman, przemysł. — Warszawa. Cywiński Stanisław, urzędnik — Warszawa. Domański Marcin, inspkt. Str. gran. — Warszawa. Wenzel Leon, kupiec — Katowice. Dr Tomasik Józef, adwokat — Lesko. Warin Eugeniusz, kupiec — Warszawa. Kirschblum Maria, pryw. — Warszawa. Skubelski Józef, inżynier — Częstochowa. Degórski Tadeusz dyrektor — Warszawa. Górski Franciszek, inż. — Trzyniec. Grynberg Gustawa, przedst. firmy handl. — Warszawa. Szymańska Maria, pryw. — Warszawa.

Widoki na urodzaj w Małopolsce Wschodniej

Na podstawie kilku moich wycieczek, odbytych w ubiegłym tygodniu w szeregu powiatów województwa lwowskiego, dochodzę do wniosku, że widoki na urodzaj w br. są na ogół bardzo dobre w chwili obecnej. Stan ozimych zbóż przedstawia się w sposób następujący. Żyta wykłosiły w br. wcześniej niż zwykle i wskutek tego źdźbła są średniego wzrostu, posiadają jednak pożądaną zwartość. Pomimo obfitych deszczów w połowie miesiąca żyta wyległy nieco w niewielu miejscach, a szkody wyrządzone przez nawałnice mają charakter sporadyczny. Natomiast zachodzi obawa o stan pogody podczas kwitnięcia żyta, gdyż słota może utrudnić normalne zapylenie. Dotychczas żyta i ozime pszenice nie są porażone rdzą. Pszenice są bardzo zwarte i wskutek tego w wielu miejscach były skaszane lub zżynane sierpem. Stan ich zdrowotny dotychczas bardzo dobry. Powierzchnią pod ozimym rzepakiem zwiększyła się znacznie. Z powodu chłodnej temperatury, słodyszek wyrządził minimalne szkody. Rzepak przezimował doskonale i okres kwitnięcia kończy się. Można zaobserwować na pojedynczych roślinach niezwykłą obfitość strąków, co rokuje rekordowy plon tej rośliny w b. r.

Stan koniczyn jest w przeważającej ilości bardzo dobry, również i łąki obiecują dobry plon. Jare zboża wcześniej posiane w b. r. powschodziły dobrze i rozwój ich jest normalny. Zmienność jednak pogody, obfite opady i wysoka temperatura budzą pewne obawy, czy jare zboża nie zostaną już w pierwszym stadium swego rozwoju tj. przed kłosieniem, zaatakowane przez rdzę. Wschody buraków są normalne; sadzenie ziemniaków zostało ukończone, za nielicznymi wyjątkami w normalnym czasie, lecz ziemniaki dopiero wschodzą. Ważnym zadaniem rolników będzie teraz pielęgnacja szczególniej jarych zbóż i okopowych, gdyż po obfitych deszczach, energiczna walka z chwastami będzie konieczna, a od jej racjonalnego wykonania zależeć będzie wysokość tegorocznych plonów. Szczególniej pomyślnie przedstawia się obecnie stan ziemiopłodów w pow. Tarnobrzeg, Bóbrka i Sokal, które końmi w kilku kierunkach przejeżdżałem. Nadchodzą również informacje o pomyślnych widokach na urodzaj w województwie tarnopolskim i stanisławowskim. Widoki na dobry urodzaj, w razie odprężenia politycznego, będą wymagały zastosowania w całej rozciągłości środków polityki zbożowej, stosowanych w bieżącej kampanii już na początku nowej kampanii, tj. w d. 1 sierpnia. Należy liczyć się wobec obecnych trudności kredytowych ze znaczną podażą zbóż i innych ziemiopłodów już w sierpniu i dlatego natychmiastowe użycie wszystkich środków polityki zbożowej, które w kampanii 1938/39 zdały niewątpliwie egzamin, jest wskazane. Powstrzymanie spadek cen zbożowych, i przyczyni się do szybkiej ich stabilizacji o ile za pomocą zarządzeń przemiałowych, układów clearingowych z państwami importującymi, przeróbką żyta na spirytus i wreszcie premii wywozowych, opartych na poważnym funduszu wpływów 50 miln. zł do Skarbu z tytułu podatku od mąki, nadwyżki zbożowe będą szybko zdjęte z rynku wewnętrznego.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Przegląd prasy

Trzeba czuwać

Każde przedsiębiorstwo czy firma ma swoją fasadę i swoje kulisy. Fasadą jest oficjalna nazwa, szyld, pozycja w świecie gospodarczym a kulisami kapitał, właściciele i cele istotne, którym dane przedsiębiorstwo służy i metody pracy. Jednym słowem strona moralna firmy.

Sprawa ta nabiera specjalnej wagi w obecnych czasach. Przy dokładnym zbadaniu okazuje się, że niejedna „krajowa" firma oparta jest w zasadzie na kapitale obcym, na dyspozycjach płynących z obcego, a czasem wrogiego nam państwa. Obce dyspozycje gospodarcze — to sprawa już bardzo poważna. To możność ingerencji w naszym życiu gospodarczym, to droga do urabiania nastrojów przychylnych nam lub nieprzychylnych, — to zresztą znakomita okazja do sabotażu czy dywersji w momencie krytycznym. Odnosi się to szczególnie do tych firm i przedsiębiorstw, które są oparte na niemieckim kapitale.

Zajmując się tym zagadnieniem „Gazeta Polska" wyciąga następujący wniosek:

„trzeba czuwać. Jest to — zważyszy na sytuację międzynarodową — rzecz bardzo ważna i bynajmniej nie łatwa. Musimy czuwać i pilnować, aby niemiecka dyspozycja nie rządziła ważnymi gałęziami naszego gospodarstwa, aby nikt nas nie oszukał i aby nikt obcy i wrogi nie wmówił w nas, że jest Polakiem. I musimy najostrzej piętnować wszelkie płynące z oportunizmu, chęci zysku lub innych pobudek — firmowanie obcej dyspozycji przez Polaków i polskie organizacje gospodarcze, firmowanie, będące ułatwianiem niemieckiej penetracji gospodarczej i niegospodarczej".

Trzeci miesiąc pogotowia

„Kurier Poranny" pisze:

„Polska nie widzi powodu, aby martwić się zarówno o wynik już rozpoczętej od dwu miesięcy walki na nerwy, jak i tej innej, która — być może — stanie się konieczna.

Kiedy słyszymy o trudnościach i kłopotach wewnętrzno-gospodarczych naszego zachodniego sąsiada, o panujących tam już dzisiaj ograniczeniach — to sądzimy, że te trudności są na pewno przyczyną zmartwienia nieumiejętnie maskowanego.

My nie głodujemy, pracujemy i wzmagamy produkcję, wyjeżdżamy, jak co roku, na odpoczynek i śpimy spokojnie.

Taka jest Polska w trzecim miesiącu pogotowia. Codziennie jest silniejsza i codziennie pewniejsza własnych sił i własnych nerwów".

Wydarzenie dnia

O zawartym onegdaj sojuszu włosko-niemieckim „Kurier Warszawski" pisze następująco:

„Jest to niewątpliwie zdarzenie dnia. Bez złośliwości. Lecz i bez naiwności. Że bowiem zdarzenie dnia, to pewna, ale ilu dni, któż to przewidzi.

Niemcy nazywają umowy dyplomatyczno-polityczne świstkami papieru. To ich rzecz. A zresztą, co jak co ale to ich określenie nie jest w swej wielkiej szczerości czczym słowem, gdyż wielokrotnie od lat setek i lat dziesiątek, a ostatnio już stale i niezawodnie, wykazywali dowodnie, że wszelkie umowy są dla nich tylko świstkami papieru.

Lecz ten papier wczorajszy ma — przyznać trzeba — przedziwnie uroczą w swej wyrazistej wymowie oprawę.

Hr. Ciano wyjechał z Rzymu do Berlina na podpisanie umowy 20-go maja: rocznica zawarcia trójprzymierza Włoch z Niemcami i Austro-Węgrami 20-go maja 1882 r.

Hr. Ciano odjeżdża z Berlina do Rzymu, po podpisaniu umowy, 23-go maja: rocznica wkroczenia Włoch w wielką wojnę przeciw Niemcom i Austro-Węgrom 23-go maja 1915.

Oto oprawa co się zowie, zdobna i składna: obie okładki, przednia i tylna, w najzmyślniej dobranym ujęciu, otwierają i zamykają tę księgę przyrzeczeń przyjaźni niemiecko-włoskiej".

Trzeba przyznać, że zawarcie przymierza w 24 rocznicę złamania trójprzymierza ma swoją pełną ironii wymowę.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24 maja

Dewizy: Belgia 90.92, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 286.97, Kopenhaga 111.53, Londyn 24.95, N. Jork 532 3/8, kabel 532 7/8, Oslo 125.52, Paryż 14.14, Sztokholm 128.82, Zurych 120.30, Mediolan 28.05, Helsinki 11.04, Montreal 531.

Waluty: Belgi belg. 90.92, dolary amer. 531 1/2, dol. kanad. 529, flor. hol. 286.97, franki franc. 14.14, fr. szwajc. 120.30, funty ang. 24.96, guld. gd. 100.25, korony duńskie 111.53, kor. norw. 125.52, kor. szw. 128.82, liry włoskie 19.10, marki fińskie 11.04, marki niem. srebrne 82 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 60 1/2, 3 inwest. 1 em. 79, serie 82, 2 em. 80, serie 83, 5 konwersyjna 62 setki, 4 konsolidac. 61 1/2, 60 1/2 ost. setki i drobne.

Akcje: Bank Polski 110, Cukier 34.75, Lilpop 87, 88, Modrzejów 19, Ostrowiec 76, Starachowice 53, 52 1/2, Żyrardów 50, Haberbusch 59.

Tendencja przeważnie utrzymana.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 24. 5. N. Jork 468.23, Paryż 176.73, Mediolan 89.02, Bruksela 27.50 1/4, Zurych 20.77 1/4, Amsterdam 871 3/8, Oslo 19.90 3/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41 3/8, Berlin 11.66 3/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 24. 5. N. Jork 37.74 3/4, Londyn 176.73 1/2, Mediolan 198.60, Bruksela 642.75, Zurych 850 3/8, Berlin 15.15.

Paryż, 24. 5. N. Jork 37.74 1/2, Londyn 176.73, Mediolan 198.70, Belgia 643.00, Zurych 850.50, Amsterdam 20.20, Berlin 15.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 5. N. Jork 443 3/4, Londyn 20.77 1/2, Paryż 11.75 1/2, Mediolan 23.35, Bruksela 75.50, Amsterdam 238.50, Oslo 104.40, Kopenhaga 92.75, Sztokholm 107.02 1/2, Berlin 178.02 1/2.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów 24 maja

Pszenica obrót 604 ton, tend. spokojna, żyto 203, tend. spok., jęczmień 30, tend. spok., owies 142, tend. spok.

Ceny artykułów bez zmian.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

bez obrotów.

Wzruszająca ofiara dzieci - sierot na na F. O. N.

Wychowankowie Miejskich Zakładów Opieki nad Dziećmi złożyli w dniu wczorajszym w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności kwotę 100 zł. z przeznaczeniem na FON.

Trzeba zaznaczyć, że jest to już druga ofiara na FON tych dzieci przeważnie sierot. Pieniądze pochodzą ze specjalnych prac wykonanych siłami dzieci, za które musiały być zakład zapłacić i do których dzieci nie były zobowiązane. W kwocie 100 zł. mieszczą się też długoletnie oszczędności dwu wychowanków Zakładu Daniela Horaka, ucznia kl. 7 i Gawury Bazylego, ucznia kl. 6-tej. Patriotyzm i ofiarność dzieci Miejskich Zakładów Opieki nad Dziećmi zasługuje na szczególne wyróżnienie i podkreślenie.



111

— A jednak pojechałeś do Monplaisir — skarżył się Karol.

— A pan Antoni Craston śpieszy, aby zawiadomić jej wysokość o tej mojej wizycie — rzekł Filip z pewnym zniecierpliwieniem. — Jeżeli księżna ma myśleć o mnie jak o przyjacielu, ja sam muszę jej pierwszy o tym powiedzieć. Spiesz się, Karolu, aby nas imci pan Craston nie ubiegł.

To przekonało Karola. Otworzył drzwi i poprowadził towarzysza przez korytarz, oświetlony szeregiem okien, wychodzących na dziedziniec. Przy pierwszych drzwiach zatrzymał się i wszedł. Paź zerwał się na jego widok.

— Jej wysokość oczekuje mnie — rzekł Karol i paź otworzył na oścież wewnętrzne drzwi. Książę wszedł bezpośrednio za nim, tak, że paź nie miał nawet czasu wymówić jego nazwiska. Filip, poglądając ponad ramię Karola, widział, jak Zofia Dorota powstała skwapliwie i wyczekująco wyszła na spotkanie szwagra. Usłyszał jej głos, nieco niższy niż wówczas, gdy słyszał go po raz ostatni, ale równie ożywiony.

— Karolu — zawołała i zamilkła rozczarowana. — Zawiadomiłeś mnie...

— Że ci przyprowadzę przyjaciela. Dotrzymałem obietnicy — tu odwrócił się w drzwiach i wyciągnął rękę.

— Filipie, — zawołał. I Filip zbliżył się, równocześnie słysząc westchnienie Zofii Doroty, która cofnęła się tak, że jakby okno było za nią, a twarz jej pozostawała w cieniu. Oczekiwała go przez całe przedpołudnie, ciekawa, czy sześć lat minionych pozostawiło jakieś ślady na jego obliczu. A teraz, gdy przyszedł, była zaskoczona, jakby nie spodziewała się ujrzeć go kiedykolwiek. Nawet zdawała się nieco zalękniona.

— Oto hrabia Filip Königsmark — rzekł Karol, udając żartobliwie, że prezentuje obcego zupełnie człowieka i przyprowadzając przyjaciela do Zofii Doroty. Ona wyciągnęła do przybysza rękę, która mimo usiłowań z jej strony, drżała widocznie. Königsmark ukląkł przed nią, podniósł rękę do ust i ucałował.

— Wasza Wysokość — rzekł tylko, a ona odpowiedziała szeptem, którego nikt prócz niego nie słyszał:

— Filipie...!

W pokoju była jeszcze jedna osoba, o kilka lat starsza od Zofii i nieco wyższa wzrostem. Miała jasne włosy i miłe obejście. Była przystojna, ale grzeszyła brakiem wytworności.

— To moja przyjaciółka, Eleonora von Knesebeck — przedstawiła ją Zofia. Pochodzi z Zelle, jak ja.

Panna Knesebeck dygnęła i Filip skłonił się dwornie.

— Tak, odezwał się Karol. — Uczyniłem, co do mnie należało. — Tu zwrócił się do panny Knesebeck. — Może pozwolimy tym starym znajomym odświeżyć wspomnienia ich dawno minionej młodości? — dodał kiwając gwałtownie głową pod adresem damy dworu. — Filipie, pamiętaj, że jesteś dziś u nas na obiedzie. Przyjdę tu po was. Służę pani — zwrócił się najpierw do panny Knesebeck, a potem ku drzwiom.

Eleonora wahała się. Bóg etykiety wymagał, żeby została w towarzystwie swojej pani, ale bóg ten, zwyczajem innych bogów zniknął, okrywszy się chmurą. Karol ciągle kiwał głową, jak chiński bonza, a Zofia milczała, nie wydając żadnego rozkazu. Filip cierpliwie i pełen szacunku oczekiwał wyjaśnienia sytuacji. Zofia patrzyła na niego z niesmiałym uśmiechem na ustach. Dla nich dwojga nie było w pokoju nikogo innego. Panna Knesebeck musiała sama powziąć decyzję. Poszła za popędem natury, która skłaniała się ku romantyczności i wyszła z Karolem, który starannie zamknął za sobą drzwi przedpokoju a pazia wyprawił na korytarz.

— Posłuchaj mnie, pani — rzekł. — Za parę minut zjawi się tu młody angielski szlachcic, na posłuchanie u jej Wysokości.

— Niejaki imć pan Craston...

(C. d. n.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ekonomiczne postulaty woj. stanisławowskiego

Rozwój życia gospodarczego na terenie Woj. stanisławowskiego wymaga koniecznie pewnych posunięć w kierunku wprowadzenia udogodnień i urządzeń, mających na celu umożliwienie dalszego i należytego rozwoju tego regionu.

Teren Woj. stanisławowskiego, o przeważającej liczbie ludności rolniczej, na skutek kurczenia się stanu posiadania drobnego rolnika przez przyrost ludności i stały podział warsztatów pracy oraz nadmiar rąk do pracy na wsi, wymaga podjęcia bezzwłocznych starań o uprzemysłowienie terenu, co może odbywać się prawie wyłącznie na terenie miast województwa, dokąd skierowuje się nadmiar rąk do pracy ze wsi, wytwarzając t. zw. bezrobotnych.

Ostatnich kilka lat przyniosły wprawdzie w tym względzie już pewien dorobek i na terenie woj. stanisławowskiego powstało szereg nowych, drobnych warsztatów pracy po miastach, niemniej jednak tempo i rozmiary powstania tych warunków są w stosunku do potrzeb i możliwości miejscowej ludności za małe.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Wojewódzkiej w Stanisławowie, na którym wojewoda stanisławowski p. Stanisław Jarecki przyjął uchwalone przez Radę wnioski, dotyczące najpilniejszych potrzeb i postulatów województwa stanisławowskiego, celem nadania im biegu urzędowego i ewentualnej realizacji.

Rada Wojewódzka stwierdziła, że:

zlikwidowanie w Stanisławowie Dyrekcji Kolei Państwowych przed kilku laty dotkliwie dotknęło przede wszystkim miasto Stanisławów, z którego zabrano około 2000 rodzin, stosunkowo dobrze sytuowanych i kulturalnie wysoko stojących kolejarzy, co odbiło się ujemnie na rozwoju całego miasta przez zahamowanie i zastój w przemyśle i handlu i doprowadziło do zubożenia kupiectwa miejskiego oraz utrudniło przemysłowi i handlowi województwa postęp i rozwój wskutek utrudnionego komunikowania się i znoszenia się z władzami Dyrekcji Kolejowej;

brak na miejscu w Stanisławowie dla terenu woj. stanisławowskiego, zasianego szeroko lasami państwowymi, Dyrekcji Lasów Państwowych, która, posiadając siedzibę we Lwowie, nie jest w możności bez straty czasu oraz trudności odległościowych i znacznych kosztów w tempie dzisiaj wymaganym, prowadzić administracji lasowej terenu woj. stanisławowskiego;

brak w Stanisławowie Dyrekcji Poczt i Telegrafów, posiadającej siedzibę we Lwowie, szczególnie obecnie na skutek zmian politycznych, zaistniałych ostatnio w układzie państw sąsiednich, daje się odczuwać i nie pozwala Dyrekcji lwowskiej obsłużyć sprawnie gwałtownie rozwijające się życie gospodarcze woj. stanisławowskiego;

niespławność Dniestru, brak należytych obwałowań brzegów oraz niewykorzystanie możliwości połączenia Dniestru kanałem z Wisłą i wyciągnięcia stąd bardzo poważnych korzyści i udogodnień dla uprzemysłowienia terenu woj. stanisławowskiego, również hamuje rozbudowę przemysłu i handlu i wreszcie

brak dostatecznych dla potrzeb przemysłu i rzemiosła na terenie województwa urządzeń elektryfikacyjnych tak, że pod tym względem region stanisławowski stoi prawie na ostatnim miejscu w Polsce.

W związku z tymi postulatami Rada Wojewódzka wniosła prośbę do Pana Wojewody o wyjednanie u władz centralnych decyzji na szybkie kreowanie w Stanisławowie Dyrekcji Kolei Państwowych;

wyjednanie u władz centralnych decyzji na szybkie rozdzielenie Lwowskiej Dyrekcji Lasów Państwowych i utworzenie z jej części oddzielnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Stanisławowie;

wyjednanie u władz centralnych zarządzenia na szybkie rozdzielenie Lwowskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów i utworzenie z jej części oddzielnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Stanisławowie, co ma szczególne znaczenie obecnie w związku z podjęciem znacznego ruchu handlowego z Rumunią i Węgrami;

wyjednanie u władz centralnych decyzji w sprawie szybkiego opracowania planu obwałowania i uspławnienia rzeki Dniestr oraz połączenia jej kanałem z rzeką Wisłą i podjęcia jak najszybciej prac nad realizacją tego zagadnienia, które niewątpliwie w wysokim stopniu przyczyni się do ożywienia przemysłu i handlu na terenie znacznych obszarów Państwa;

wyjednanie u władz centralnych w sprawie przydzielenia potrzebnych kredytów Związkowi Energetycznemu Okręgu stanisławowskiego na przeprowadzenie w szybkim tempie zelektryfikowania woj. stanisławowskiego.

Ponadto, nawiązując do wytycznych polityki Pana Ministra Przemysłu i Handlu, który wypowiedział się za koniecznością stwarzania dużej ilości niewielkich placówek przemysłowych, Rada Wojewódzka wniosła prośbę do Pana Wojewody o

wyjednanie pomocy finansowej dla inicjatywy prywatnej w kierunku stwarzania placówek przemysłowych, i o wyjednanie zapewnienia u czynników rządowych, że wytwarzane produkty będą zakupywane przez instytucje państwowe.

PROGRAM radiowy

CZWARTEK 25 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 Audycja dla szkół (koncert). — 11.25 Płyty. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 „Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Gejzery" — pog. dla młodzieży. — 15.15 „Wspólne troski, wspólne rozrywki", dialog w opr. J. Krawczyńskiej. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gospod. — 16.20 „Życie kulturalne wsi", odczyt dla lic. — 16.40 Koncert orkiestry wojsk. — 17.15 Informacje. — 17.20 „Ogródki Jordanowskie" — I. Janczakowa. — 17.30 Rec. organowy F. Nowowiejskiej. — 17.55 „Między Azją a Afryką" — M. Siedlecki. — 18.05 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.10 Lw. Muzyka popularna w wyk. tria salonowego. — 18.30 Arie operowe — Ada Sari. — 19.00 Melodie taneczne. — 20.00 Audycja dla wsi: „Konopie wczoraj, dziś i jutro" — inż. W. Newelicz. — 20.15 Polska muzyka rozrywkowa. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Rec. skrzypc. E. Glasera. — 21.30 „Napoleon" w opr. H. Mościckiego i A. Bohdziewicza. — 22.00 Lw. Lokalne wiad. sport. — 22.05 Lw. „Obrazki lwowskie" — trans. z życia. — 22.25 Lw. „Literatura przemian politycznych" w opr. mgr. M. Jaworskiego. — 22.35 Lw. Schopem Edmund — fragm. z książki „Morze śródziemne areną dziejowych rozstrzygnięć". — 23.00 Dziennik wieczorny Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.15 Sztokholm. Koncert pod dyr. Stokowskiego.
20.50 Praga. Symfonia IX Beethovena.
21.00 Rzym. „Okręt widmo" — Wagnera.
21.30 Radio Paris. „Hiszpania w muzyce" — J. Thibaud.

PIĄTEK 26 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 „Ciągnienie miliona". — 8.20 „Z warsztatów rzemieśln." — Wł. Weber. — 8.35 Lw Audycja dla gospodyń. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 — Płyty. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjna" w jęz. ukr. — red. J. Dryhynycz. — 14.10 „O poecie J. Hordyńskim-Fedkowiczu". Aud. w wyk. Gimn. Nr. XV. pod kier. R. Prokopowicza. — 14.30 Lw. Dygasiński: „Wilk, psy i ludzie" — fragm. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Zagadka historyczna dla młodzieży. — 15.25 Poradnik sportowy. — 15.35 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.10 Reportaż z II. Targów meblarskich w Nowem. — 16.20 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa. — 16.35 Recital fortep. — I. Rodzińska. — 17.10 „Echa mocy i sławy" — recytacja. — 17.20 Lw. Pieśni amerykańskie w wyk. Olgi Łady. — 17.40 „Strażnica Dalekiego Wschodu" — prof. M. Siedlecki. — 17.50 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.55 Lw. „Muzyka dawnych mistrzów", koncert kameralny. — 18.30 Teatr Wyobraźni: „I co z takim robić" — komed. R. Niewiarowicza w radiof. autora. — 20.00 Audycja dla wsi. — 20.15 D. c. koncertu rozrywk. — 20.35 Dziennik wieczorny. Wiad. meteor. Wiad. sport. Nasz program na jutro. — 21.00 Haydn: „Lato", Fragment oratorium. — 21.40 „Nowe prądy — nowi ludzie" — szkic Cz. Zgorzelskiego. — 21.55 Miniatury kwartetowe. — 22.35 „Dialog o myśli i zjawiskach duchowych", fragm. z „Emancypantek" Prusa. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Budapeszt. „Wolny Strzelec" — Webera.
20.15 Sztutgart. „Uprowadzenie z Seraju" — Mozarta.
20.15 Londyn Reg. Londyński Festiwal muzyczny. Dyr. Toscanini.
23.00 Radio Paris. Koncert nocny

Z Przemyśla

Wyrok w procesie o działanie na szkodę Centr. Kasy Rękodzielniczej

Po dwutygodniowej rozprawie zakończył się przed przemyskim Sądem Okręgowym proces o oszustwa na szkodę lwowskiej Centralnej Kasy Rękodzielniczej.

Skazani zostali: lekarz dr Izak Rebhun za występek oszustwa na 2 lata więzienia, adwokat mgr Roesler ze Lwowa na jeden rok więzienia b. adw. dr Freyer Baruch na jeden rok więzienia, kupiec Jakub Dym ze Lwowa na 3 lata więzienia, kupiec z Leska Jan Sołtysik na półtora roku więzienia i Majer Spatz na 8 miesięcy więzienia. Dwu ostatnim Sąd warunkowo zawiesił karę na 3 lata. Dalszych 6 oskarżonych Sąd uwolnił od winy i kary.

Przewodniczył Trybunałowi s. s. O. Ciecierski, oskarżał wiceprokurator ze Lwowa dr Kosiński.

Z Drohobycza

Lista wybranych radnych

W uzupełnieniu wiadomości o wyborach do Rady miejskiej podajemy nazwiska wybranych radnych:

W okręgu I. z bloku Polskiego Komitetu Wyborczego wejdą do Rady: Stefan Balicki kupiec, z bloku żydowskiego Joachim Hausman przemysłowiec, Leib Goldfinger kand. rabinacki, Tyla Hausman i Szymon Hausman stolarz. Z Bundu wybrano Izaaka Goldsteina. W okr. II. z listy PKW.

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

Emil Skulski lekarz, Tadeusz Kaniowski dyr. gimn., z listy żydowskiej Karol Beyer, inż. Joachim Schiffel przemysłowiec, Tonia Leisterowa. W okr. III. Biluchowski Zygmunt inż., Józef Kolanko bednarz, Franuszkiewicz Ignacy Z. P. i 1 Ukrainiec, Smoluch albo Kociuba. W okr. IV. Biega Stan. ślusarz, Dąbrowski Jan rolnik, i Ukrainiec Dmytro Huzyj. W okr. V. Kolendowski Marian Denasiewicz Kazimierz, Barwiński Roman, Sandheim Stanisław i 1 Ukrainiec. W okr. VI. Michał Tonerka, Kasiński Bron. i Żydzi Aleks. Goldwasser i Leon Arnold. W okr. VII. kpt. Stocki Michał, dwóch Ukraińców (narazie nie ustalono którzy) i 1 Żyd Izrael Josefsberg.

Charakterystyczne dla wyborów w Drohobyczu jest, że czołowi działacze prezes Unda ks. Baranyk, znani działacze żydowscy Krieger, Adlesberg i inni nie zostali wybrani.

Z Rawy Ruskiej

Zjazd Delegatek Kół Gospodyń Wiejskich

W Rawie Ruskiej w sali „Sokoła“ odbył się Pow. Zjazd deleg. Kół Gospodyń Wiejskich pod przewodnictwem p. dr. Zakliczyny, przewodniczącej Pow. Zarządu K. G. W. W zjeździe wzięli udział delegat Urzędu Wojewódzkiego ze Lwowa, instruktorka K. G. W. p. Kulza a nadto pp. starosta pow. Hawrot, ppłk Dadlez, insp. szkolny Lipiński, p. Górska, mgr prof. Hanus, inż. Tkaczyński, prezes O. T. R. Szczerbicki i w. in. Licznie reprezentowane było Koło Ziemianek, które kierują wraz z nauczycielstwem pracami K. G. W. Po powitaniu obecnych przez p. Zakliczynę nastąpiło sprawozdanie poszczególnych delegacyj z ich działalności. Ze sprawozdań delegatek wynika niezbity fakt, że rozwój prac K. G. W. idzie w szybkim tempie naprzód. Mnożą się koła w różnych częściach powiatu, jest ich obecnie już 26, a zapał i głębokie zrozumienie konieczności działalności powodują bardzo poważne rezultaty. W szczególności podkreślić należy fakt pełnego zrozumienia konieczności państwowych związanych z obroną kraju. Wszystkie Koła złożyły na ręce p. starosty Hawrota pokaźną kwotę, bo około 270 zł. na F. O. N., oprócz kilkunastu bonów P. O. P. Biorąc pod uwagę ubóstwo naszej ludności wiejskiej, stwierdzić trzeba, że ta suma jest naprawdę dowodem głębokiego patriotyzmu kobiet wiejskich. Życzyć nam wypada, tak paniom kierującym pracami K. G. W. jak i samym Kołom, aby ich pracy towarzyszyła zawsze pełna pomyślność! Po sprawozdaniu ułożono plan pracy na najbliższy okres czasu i omówiono sprawę kolonij letnich. Przedstawienie „Noc świętojańska“ w sali C. S. S. G. dla delegatek K. G. W. i młodzieży wiejskiej zakończyło Pow. Zjazd. (Tk).

NOWA PLACÓWKA POLSKA. Onegdaj odbyło się w Ulicku Seredkiewicz poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom ludowy Związku Strzeleckiego. W uroczystościach wzięli udział pp. starosta pow. Hawrot i prezes pow. Zarządu Z. S. insp. Miller. Poświęcenia dokonał ks. Klecan. Z miejscowej Polonii w uroczystości wzięło udział około 500 osób. (Tk.)

Złóż grosz na T. O. M.!!!

OGŁOSZENIA

PRZETARG

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr VI. we Lwowie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:
1) instalacji światła elektr. w garażu przy ul. gen. Pierackiego we Lwowie na dzień 5 czerwca, godz. 10·30,
2) remontu stajen w koszarach im. Hetm. Czarnieckiego w Trembowli na dzień 6 czerwca, godz. 10·30,
3) instal. wodociąg.-odpływ. w koszarach przy ul. Legionów w Stanisławowie na dzień 6 czerwca, godz. 11-ta,
4) robót budowl. związanych z instal. wodociąg.-odpływ. w Kołomyi na dzień 7 czerwca, godz. 11-ta,
5) pogłębienie i wiercenie studzien na terenie OK VI. na dzień 9 czerwca, godz. 10·30.
6) instalacji pompy wodnej w koszarach im. Hetm. Czarnieckiego w Trembowli na dzień 9 czerwca, godz. 11-ta,
7) remontu budynku przy ul. Łyczakowskiej we Lwowie na dzień 10 czerwca, godz. 11-ta,
8) budowę rurociągu wodnego do koszar przy ul. Gen. Iwaszkiewicza we Lwowie na dzień 12 czerwca, godz. 11-ta.

Bliższych informacji udziela O. U. B. Nr VI. we Lwowie, III. p., gdzie też można przejrzeć warunki ofertowe i plany oraz otrzymać przedmiary ofertowe za zwrotem kosztów nakładu.

Kierownik O. U. B. Nr VI.
4369 **Inż. Tadeusz Cwynarski**

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KSIĄŻKI
z zakr. ogrodnictwa, wiosen. robót polnych, — hodowli drzew, zwierząt itd. w wielkim wyborze poleca Księgarnia A. Krawczyński, Lwów, Rutowskiego 9. 4056

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK**
Piłsudskiego 21, I. p. 3320

RAMY do obrazów. **KARNISZE, szyby, lustra**
Lwów, Piłsudskiego 11
tel. 265-86. 3900

PUDERNICZKI



rozpylacze, grzebienie, pomadki do ust, ołówki do brwi, tusze do brwi i rzęs, róże do twarzy — poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA Lwów, Hetmańska 6, telefon 108-60. 4039

LORNETKI POLOWE
poleca firma 2965
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P.K.O. 511.406

MEBLE NA KREDYT DWULETNI. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Gabinety, Tapczany i Urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów poleca Wytwórnia Mebli we Lwowie, Sapiehy 8 w budynku Wystawy maszyn. Upraszamy o oglądnięcie naszej wytwórni, suszarni i tapicerni. Meble na spłaty bez weksli! 4121

Daj grosz na T. S. L.

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie Snopkowska 45, obok przystanku tramwajowego do wynajęcia. Wiadomość: telefon 256-27 11941

TRZYPOKOJOWE
duże, słoneczne, parter — czerwiec, do wynajęcia. Św. Marka 2. 11942

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie z nowoczesnym komfortem w nowowybudowanym domu do wynajęcia. Supińskiego 17, — telefon 238-56. 11940

TRZY POKOJE
pełnokomfortowe, — bardzo słoneczne, spokojnym tanio wynajmę. Grochowska 30. 11954

PIĘĆ POKOI
balkon, komfort, front od ogrodu Techniki do wynajęcia. Zachariewicza siedm. 11952

TRZY POKOJE
i kuchnia, pełny komfort, zaraz do wynajęcia — ulica Wójtowska 9. 11959

POKÓJ
komfortowy do wynajęcia. Chodkiewicza 7, m. 4. 11955

TRZY POKOJE
kuchnia, pełnokomfortowe, od 1 czerwca — oraz pokój kuchnia do wynajęcia ulica Kluszyńska 12. 11960

Kupno

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
realność z długiem bez pośrednika, wkład 9.000. Listy „9 tysięcy“ Admin. 11964

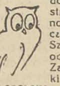
PIEGI usuwa niezawodnie tylko Dra STENZLA BENIGNINA
4368

Zgubiono

UNIEWAŻNIAM
skradzioną książeczkę wojskową wynaną przez P. K. U. Nisko. na nazwisko Foret Jan. 11838

Różne

RZADKA OKAZJA!
Otrzymaliśmy resztki nakładów bogato ilustrowanych monografij artystycznych wydawn. Sztuk Pięknych od 95 groszy. Zapasy nie wielkie. KSIĘGARNIA MAŁOPOLSKA, Lwów, Akademicka 16. Katalogi bezpłatnie. 3933



PENSJONATY!
Żądajcie oferty na chodniki kokosowe do holów i przed łóżka. — Dywany Żywieckie, Lwów, Kopernika 3. 4341

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

USZCZELNIENIE
okien, drzwi, wykonuje tanio „Czystość“. Proszę dzwonić 59-17. 2501



BARSZCZ
z uszkami... owszem bardzo chętnie, ale łyżką śnieżno białą — posrebrzoną przez „Galwanoplater“ umiejętnie. Kopernika 14.

KAPELUSZE MĘSKIE najnowszych fasonów
czapki studenckie, wojskowe i sportowe
po cenach przystępnych poleca chrześcijańska Wytwórnia
JANA WITTMANA Lwów plac Trybunalski 1 3633

SYPIALNIE jadalnie, pokoje kombinowane, tapczany poleca Maszynowa Wytwórnia Mebli MICHAŁA NOWICKIEGO — Magazyn przy ul. Kochanowskiego 8, telefon 110-87. — Ceny ściśle fabryczne. 4082

LODOWNIE HERMETYCZNE 50 zł duży format, solidnie wykonane dają za 10 groszy lodu 3 dni chłodu. — Najpiękniejsze urządzenia kuchenne tylko we fabryce SACKA, Lwów, SYKSTUSKA 18 (róg Kościuszki) 4353

DYWANY
TAPETY — MATERIE MEBLOWE — TAPCZANY
MATERACE — ROLETY — FIRANKI i t. p.
Projektowanie i wykonywanie kompletnych wnętrz we własnych zakładach tapicerskich i stolarskich
T. KYSIAK i SYNOWIE Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 240-09 i 219-85 4185

TOREBKI MODNE PARASOLE
WALIZY, TECZKI, PORTFELE, PODARKI tylko z firmy
„TEKA“ Lwów, Szajnochy 3
NAJNOWSZE WARSZAWSKIE MODELE. 4271

ANTENY centralne i zbiorowe solidnie i na dobrych warunkach wykonuje firma
Stanisław Chęć Lwów, ŁYCZAKOWSKA 4. Telefon 118-55. 4130

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42
Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“, Lwów, ul. Zimorowicza 15